Nr. 326 (z dod. por.). Dnia 24 listopada. Czwartek. Dnia 12 (24) listopada 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym. **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA. **Reklamy:** za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20. **Nekrologja:** za wiersz 15 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za jede wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. **Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. **Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Podaliśmy już onegdaj obszerne telegraficzne streszczenie mowy tronowej, którą cesarz Wilhelm, we wtorek o godz. 12-ej w południe, w rycerskiej sali zamku królewskiego, otworzył drugą sesję ósmego okresu prawodawczego parlamentu rzeszy niemieckiej. Dla ważności aktu, zwłaszcza w sytuacji tak powikłanej w Niemczech jak dzisiejsza, powtarzamy mowę w jej tekscie dosłownym:

„Szanowni Panowie!

W chwili rozpoczęcia obrad waszych witam was także imieniem moich wysokich towarzyszów związkowych.

Spojrzenie wsteczne na okres czasu, który od ostatniej sesji waszej upłynął, otwiera obraz nie niepomyślny wprawdzie, wszakże nie pod każdym względem zadowalniający. Na niwie życia gospodarczego nie ziściły się niektóre uprawnione oczekiwania. Zbyt wytworów pracy narodowej zarówno w rozmiarach swoich, jak w zysku osiągniętym, nie stanął bezwzględnie na tym poziomie, który odpowiada naszym interesom ekonomicznym; obok tego zaś wybuchła w niektórych częściach państwa a dziś już, dzięki silnej obronie, wygasła prawie zaraza nałożyła komunikacji wewnętrznej wędzidła i dobrobytowi naszej pierwszej emporji morskiej zadała pożałowania godne rany, które budzą szczere współczucie narodu.

Wobec wszelako pomyślnych w ogóle zbiorów i uwieńczonych dotąd pożądanym skutkiem usiłowań rządów związkowych, aby pracy niemieckiej zdobyć nowe i łatwe obszary zbytu, oddaję się nadziei, że dojdziemy wkrótce do silniejszego rozkwitu działalności gospodarczej, o ile pokój, leżący na sercu mojem i moich wysokich towarzyszów związkowych, da się utrzymać.

W obec przyjaznych stosunków, w jakich żyjemy ze wszystkiemi mocarstwami, i wobec przeświadczenia, że w dążeniu do wspólnego celu i nadal ze skutecznej pomocy sprzymierzonych z nami państw korzystać będziemy, mogę żywić nadzieję, iż Niemcy w pokojowych usiłowaniach swoich, mających na oku pieczę swych idealnych i gospodarczych interesów, nie doznają przeszkody.

Mimo tego rozwój siły zbrojnej innych państw europejskich nakłada na nas poważny, konieczny nawet obowiązek wynalezienia i z naszej strony skutecznych środków, celem dalszego wykształcenia siły obronnej państwa. W obec owego rozwoju, możemy spodziewać się tylko przy ścisłem przeprowadzeniu doświadczonej zasady powszechnej służby wojskowej, że owe przymioty naszego wojska, na których spoczywa jego sława i wielkość, zdołają zapewnić Niemcom zajmowane dotąd przez nie pomiędzy mocarstwami stanowisko, budzące poszanowanie, i w przyszłości.

Tem przeświadczeniem jednomyślnie przejęte, proponują wam rządy związkowe przyjęcie projektu prawa, który, regulując stopę pokojową armji, umożliwia pełne zużytkowanie naszej siły obronnej. Nie zapoznają one wielkości ofiary, jaką naród będzie musiał ponieść, wszakże ufają wraz ze mną, że konieczność poniesienia tej ofiary doczeka się coraz głębszego uznania i że duch patrjotyczny narodu okaże się skłonnym do przyjęcia na siebie tych ciężarów, które dla honoru i bezpieczeństwa ojczyzny dźwigane być muszą. W duchu usiłowań, aby ciężarów tych, o ile można, ulżyć, służba czynna w armji zostanie skrócona faktycznie aż do granicy ze względów militarnych dopuszczalnej. Obok tego przez rozszerzone kształcenie i użycie sił młodszych nietylko usunie się dotkliwa nierówność w pełnieniu obowiązku służby wojskowej, ale zmniejszy się także gospodarcza i militarna niewłaściwość, wywoływana koniecznością trzymania pod bronią starszych klas wieku. Klasy te będą oszczędzane, na co przy dzisiejszym ustroju liczyć nie mogą.

Aby budżetu oddzielnych państw związkowych nie obciążać koniecznością dostarczenia środków, potrzebnych na wzmocnienie armji, istnieje zamiar, aby środki te otrzymać za pomocą otwarcia nowych dochodów skarbowi rzeszy. Radzie związkowej przedstawiono projekty, mające na celu inną metodę opodatkowania piwa, wódki i pewnych interesów giełdowych.

Pomimo znacznych, w ogóle jednak w odpowiednich granicach utrzymanych albo na prawnych zobowiązaniach opartych, wyższych wydatków, które budżet państwa na rok przyszły przewiduje, znajdą państwa związkowe w przekazanych im częściach państwowego dochodu aż nadto wystarczające pokrycie kwot wpisowych (*Matricularbeiträge*) na cele wspólne rzeszy.

Ze względu na sumy, jakich wymaga projekt, mający na celu dalsze rozwinięcie naszej siły zbrojnej, i połączone z nim projekty podatkowe, będą wam oprócz budżetu przedstawione do uchwalenia takie tylko ustawy, które okazują się niezbędnemi.

Moi panowie! Zapraszając was do rozpoczęcia

BEZ PROGRAMU.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Nizza, w listopadzie.

Nareszcie! Nareszcie skończyły się te oficjalne programy, które chwytały twój dzień, po cząstce go między siebie dzieliły i od rana do nocy, od godziny do godziny wodziły cię po ulicach, widowiskach, wystawach, pałacach lub wyrzucały gwałtownie z miasta na ląd — to na ląd, na morze — to na morze, jak wypadło.

Teraz basta! Teraz oddycha się tu swobodnie, szeroko. Ludzie się prostują, przeciągają krzyże, przychodzą do właściwych, omal że nie zatraconych w wściekłym natłoku wymiarów.

Można znów poruszać łokciami, ramionami, głową. Nikt gorączkowo nie chwyta dziennika, żeby nie prześlepić, gdzie i kiedy ma pędzić na złamanie karku. Oczy i uszy wypoczywają po salwach i po ogniach sztucznych, a choć teraz i huknie co z fortów, albo zaswędzi, wie się przynajmniej, że miasta nie wysadzą i z dymem go do licha nie puszczą.

Nawet pan syndyk otarł pióro i przestał manifesty pisać. Kupy ludu gęsto się jeszcze wprawdzie po ulicach włóczą, ale nie prą jak lawa w jednym kierunku i nie pokrywają placów jak szarańcza; można chodzić po mieście bez złamania żebra. Zgiełk ustaje w powietrzu, opadają dymy, morze strząsnęło z siebie wszystkie obce statki, ziemia przestała stękać pod naciskiem trybun. Gdzie chcesz iść, dojdziesz; gdzie jechać, dojedziesz: komisja uroczystości nie rzuca tobą jak piłką. Nikt cię nie ściga, nie sekwestruje, nie trzyma ci noża na gardle, żebyś patrzył na to, a słuchał tamtego. Wola twoja, czy chwilowy nastrój przychodzi potrosze do głosu, do prawa. Zrobiło się luźno jakoś, przestrono, ludzie ochłodli, szalona pulsacja życia wytężonego opadła, nikt nie jest obowiązany pękać z zapału, a to wiele znaczy.

Szczerze powiem, że Genua zaczynała już być okropnie męcząca: obejrzeć wszystko, co było do widzenia, usłyszeć co grano, śpiewano i wykrzykiwano; być wszędzie, gdzie się przewaliła fala uroczystości, równało się ciężkiej pańszczyźnie. A potem ludzie! Ludzie stracili poprostu miarę stosunków i rzeczy, przeniesieni nagle w sferę nadzwyczajności i superlatywów.

Kiedy przyszła wiadomość z Livorno, że za trumną Cialdiniego trzy wozy wieńców szły: „Tylko trzy wozy?—pytano, podnosząc brwi i wydymając wargi.—Lichy pogrzeb! Bardzo lichy! Nędza, mizerja!”

Przyjechał De Amicis i bawił tu kilka dni. „De Amicis? Wielka figura! Cóż to? admirał, czy Mascagni, żeby sobie nim zaprzątać głowę? Teraz na takich nikt tu nie ma czasu.

Tłum uliczny tak samo. Na arabskiego szejka, który zwiedzał Genuę, włócząc za sobą po jej marmurach frendzle swego białego burnusu i swoją pyszną świtę, ledwo, że kto spojrzał i to przez ramię chyba, a kiedy zjawiła się nagle na ulicach kupa indjan w zamszowych krymkach, lekkich sandałach, przebiegająca miasto z ładunkiem kokosów, wachlarzyków i suszonych żmijek, to w całej Genui nie znalazło się dwudziestu ulicznikówktórzyby za nimi biegali. Co chcecie? Nie mieli mundurów haftowanych złotem, a to właśnie była chwila panowania mundurów i niczego więcej.

Teraz się to przecież szczęśliwie zmieniło. Najwybredniejsi gapie spuścili z tonu, a Genua, w braku wielkich huków, robi sobie małe huczki, które jej dni bez programu wybornie urozmaicają.

Tych małych huczków, tych uroczystości *in partibus*, pełno tu teraz jest na każdym kroku. I kto wie, czy nie są one bardziej malownicze, bardziej rodzajowe i charakterystyczne, niż owe wielkie „panataneje”, które obejmowały całe miasto naraz i w zbitej masie stu tysięcy ludzi nie dozwalały dostrzegać żadnego szczegółu.

Wychodzisz sobie rankiem na ulicę, ręce w kieszeniach, laska na ramieniu. Szczęśliw, że cię żaden program za kołnierz nie trzyma, wtem: bum! bum! bum, bum, bum! Patrzysz, wali w dobrym ordynku kilkadziesiąt marsowych postaci, z podpiętemi na wojskowy sposób połami zwykłych kubraków, wstążeczki i medale na piersiach, miny od stu djasków, wąs siwy, krok wprawdzie nieco drepcący, ale jeszcze żwawy. Kto taki? Inwalidy z wojny krymskiej wyprawiają sobie pochód z muzyką i chorągwiami *ex re* kolumbowej ery! Ot, niewielki pochodzik, z niewielką „bicchieratą” rzecz prosta, z paroma „*brindisi*” wypowiedzianemi głosem drżącym już po trochu, przy których niejedna łza kapnie na wąs siwy wszystko to najwyżej do jakiej dziewiątej wieczorem, poczem bohaterowie wdzieją na uszy szlafmyce, i pójdą pięknie spać, gdy im reumatyzmy będą grały capstrzyk po strudzonych kościach.

Ledwo przeszli—stój! Cała kupa ludzi zabarykadowała wązki wylot ulicy. W pośrodku wóz. Co takiego?

Balon, zerwany z lin ostatnim wichrem i poszarpany haniebnie, procesjonalnie odwożą do jakiegoś starego lamusa, kiedy kapitan nieboszczyka, dzielny signor Rodeck, pędzi do Towarzystwa ubezpieczeń, w którem go asekurował. Kapelusz na bakier, grube cygaro w zębach, fontaź niedbale zawiązany i pogardliwa mina, z jaką patrzy na szczątki niefortunnej „Stelli”, wróżą, iż wicher ów przywiał mu do kieszeni wcale niezłą flotę.

Ledwo przeminął balonowy pogrzeb—halt! Znowu przeszkoda. Gęsiego, jeden za drugim, idą w pociesznych kapeluszach śpiczastych i wysokich niby głowy cukru, każdy z drągiem i furczącą na nim chorągiewką, obwoływacze wydawnictw na cześć kolumbową. Najgłośniej krzyczy obwoływacz hymnu. „Scoperta di un nuovo mondo! Scoperta!” — drze się na całe gardło. „Inno Colombiano!” ale mało kto

prac waszych, wiem o tem, że osobnego wezwania, abyście pełnili je w duchu poczucia patrjotycznego, nie potrzeba. Silna wola narodu zabezpieczenia dziedzictwa ojców, zapewnienia pokoju i ustrzeżenia najdroższych dóbr narodu doprowadzi—spodziewam się tego — do zgody na wybór wskazanej przezemnie i moich wysokich towarzyszów związkowych drogi. Jeżeli się to stanie, naówczas będzie mogła ojczyzna nasza w zaufaniu w Boga i własną siłę bez troski przyszłym wypadkom spojrzyć w oczy."

Izba deputowanych sejmu pruskiego obradowała w poniedziałek i wtorek w dalszym ciągu nad projektami podatkowemi Miquela. Z dwudniowych obrad podnieść należy dwa momenty: wielką mowę opozycyjną byłego ministra spraw wewnętrznych Herrfurtha, który—zaćmionem osobistą urazą patrząc okiem—widzi w przekazaniu gminom dochodu z podatków gruntowych i budowlanych nie korzyść ich, ale uszczerbek, ba, nawet ograniczenie samorządu, w całej zaś reformie ducha agrarno-plutokratycznego i bezprawne mieszanie się organów państwa w prywatne stosunki majątkowe. Mówca wolałby, skoro już podatek dochodowy, po zreformowaniu go w roku 1891-ym przez Miquela, przynosi rocznie o 40 milj. marek więcej, niż przedtem, obrócić część tego zwiększonego dochodu państwa na podniesienie szkolnictwa ludowego i powiększenie pensyj urzędniczych, resztę zaś na inne potrzeby narodu. Bez dalszych reform wówczas obeszłoby się.

Z dumną ironją odparł te zarzuty Miquel, nie mogąc powstrzymać się od sarkastycznego uśmiechu na zarzut, jakoby reforma jego, mająca właśnie na celu ulżenie ludności ubogiej i pracującej a silniejsze obciążenie kapitału, jeżdżącego na gumowych kołach i wyczerpującego się na nimfy baletowe, miała charakter plutokratyczny. Jeżeli zaś przyniesie ulgę własności ziemskiej, na której cięży w Prusiech 17 miljardów długu, to nie będzie to zaiste czyn antypatrjotyczny.

Drugim decydującym momentem dyskusji była mowa przewódzcy centrum Huehnego, który oświadczył się w całej rozciągłości za reformą.

Br. Z.

Obrady rolników.

Z uwagi na odbywającą się obecnie wystawę nasion i z jej przeważnie przyczyny, sekcja III-cia przemysłu rolnego odbyła wczoraj posiedzenie nadetatowe, na którem pierwszy z rzędu referat: o klasyfikacji zboża, odczytał p. Zygmunt Szaniawski.

Doświadczenie i potrzeby handlu wykazały już dawno konieczność właściwej klasyfikacji ziarna, która, przyjęta w całym świecie handlowym, u nas, gdzie na rynkach zbożowych istnieje wielka mieszanina nazw, staje się tem niezbędniejszą. Ta sama pszenica dostarczona z Warszawy do Gdańska nosi już odrębne zupełnie miano, a dowolność ta szkodliwie oddziaływać musi na tranzakcje zbożowe, szczególniej o ile objąć one mają szerszą przestrzeń handlową.

Na trudności, wypływające z tego tytułu dla producentów całego państwa, zwróciło uwagę ministerjum skarbu i, mając na względzie rychlejsze przeprowadzenie klasyfikacji, wysłało jeszcze w roku zeszłym specjalnego delegata w osobie p. Kozłowskiego, który w wędrówce swojej nie pominął i Warszawy, zasięgając w danej kwestji objaśnień od warszawskiego komitetu giełdowego.

Pan K. przybył do Warszawy z poglądem mniej więcej już gotowym, referencje więc komitetu giełdowego miały w zapatrywaniach jego doradcze tylko znaczenie; że wszakże sam projekt nie był i nie jest jeszcze ostatecznie wykończony, przeto obejmuje jedynie główniejsze zarysy, które uzupełnić się w danym kierunku dadzą.

Według segregacji przeprowadzonej przez pana K., produkowaną u nas pszenicę podzielić należy na trzy gatunki: białą, czerwoną i pstrą, z których znów białą: na mączystą i szklistą; czerwoną i pstrą na: jasną i ciemną. Z tych gatunków delegat zgodnie z opinją kupców zagranicznych, na którą pisze się i komitet giełdy warszawskiej, uważa tylko pszenicę mączystą za handlową, inne zaś za mniej lub więcej zanieczyszczone,

Na konkluzję powyższą nie zupełnie zgadzają się producenci nasi, kładąc przedewszystkiem nacisk, ażeby pszenicy szklistej nie uważać za zanieczyszczoną; jako zaś podstawę do klasyfikacji przyjąć wagę i czystość ziarna.

Ponieważ pod ostatnim względem referat p. Szaniawskiego nie dawał dostatecznych wskazówek, na wniosek więc przewodniczącego p. Kłobukowskiego zwrócono się z prośbą do referenta, ażeby raz jeszcze zbadał kwestję dokładniej, a opierając się na wzorach, jakie daje Ameryka, gdzie handel zbożowy największego dosięgnął rozwoju, przedstawił na jednem z przyszłych posiedzeń rezultat swoich badań, mając głównie na względzie cechy, według których pszenica ma być zaliczoną do pierwszej, drugiej itd. klasy.

W drugim referacie p. Aleksander Jarosz objął rezultaty tegorocznych prób z odmianami kartofli.

Referent prowadzi u siebie w Dańkowie (pow. grójecki) próby podobne od roku zeszłego. W r. b., prócz odmian dawniej znanych, wprowadził kilka nowych, co do ostatecznej wszakże ich oceny jeszcze się w roku bieżącym wstrzymuje. Z wyników doświadczeń tegorocznych wypływa, iż pierwsze miejsce co do płodności zajęły „imperatory", dalej idą: łaciaki, aurora, dakota i alkohol. Ostatnia odmiana odznacza się wielką mączystością. Zaznaczyć też należy, iż system uprawy wpływa na osiągnięte rezultaty; że zaś nowe odmiany uprawiane były tylko systemem Liebiga, dopiero więc rok następny, w którym przejdą uprawę systemem zwyczajnym, pozwoli na wyprowadzenie o ich wartości zdania odpowiedniego.

W końcu wczorajszego posiedzenia zwrócono je- szcze uwagę na przedstawione na obecnej wystawi szematy wykazów robót tygodniowych pomysłu p Grochowskiego. Przychylną o nich opinję wyrażaj pp.: Szwajcer i Korzybski, sformułowaniem dokła dnem ich wartości mają się wszakże zająć jeszcz pp.: Dembicki, Korzybski i Jarosz. *Ig. Ch.*

Głosy publiczne.

O regulacje powiśla.

Szanowny redaktorze.

Nie od dziś ani od wczoraj mieszkam na Powiśl w tej części miasta, która za przedmieście niem Warszawy uważana być może. Ma ona swój charak ter odrębny, o którym niejeden mieszkaniec pryn cypalnych ulic niema najmniejszego wyobrażenia Oprócz charakteru ma ono jeszcze swój urok odrę bny, po za Starem Miastem bowiem przypomina naj więcej Warszawę starą, wypieraną z roku na rok przez regularne budownictwo nowoczesne. Uwie rzysz mi, gdy powiem, że Powiśle moje kocham; chętniej na niem przebywam, niż w najbardziej ele ganckich miasta.

Mieszkając przez lat tyle na Powiślu, słucham notuję sobie w pamięci, co warszawiacy mówią i pi szą o dzielnicach nadbrzeżnych. Doszedłem tedy do wniosku iż w Warszawie istnieją dwie partje. Do pierwszej należą mieszkańcy Powiśla, którzy pra gną uregulowania brzegów Wisły, urządzenia bulwa rów, jednem słowem inowacyj koniecznych dla zdrowia i estetyki; do drugiej znów zaliczyć należy właścicieli domów przy pryncypalnych ulicach, któ rzy obawiają się, aby w razie podniesienia się powi śla po zaprowadzeniu regulacji i porządków, nie zmniejszyły się ich własne dochody. Partje te nie walczą, bo same w sobie wpływu bezpośredniego na przebieg sprawy nie mają, patrzą jednak na jeden i ten sam przedmiot przez dwa przeciwległe końce lunety: pierwsza widzi regulację powiśla w rozmia rach powiększonych, druga zaś zmiejszonych aż do wymiarów, upoważniających do lekceważenia i usu wania sprawy na najdalsze plany.

Zbytecznem byłoby dowodzić, ze partja pierwsza, obstająca za regulacją powiśla blizką jest prawdy, druga zaś, opornie też regulację traktująca bardzo daleką. Zaniedbanie powiśla bardzo stanowczo wpły wa na zdrowotność miasta całego, a nie potrzebuję dodawać, iż wpływ ten tylko ujemnym być może.

Dalej, nieuregulowana rzeka rokrocznie bardzo poważne spowodowywa straty: to przybór nadmier ny wybrzeża zalewa, to znów mielizny prawidłową żeglugę tamują. Byłoby też chyba zbytecznem za znaczać, że handel i przemysł nietylko warszawski ale ogólnie krajowy traci na lekceważącem trakto waniu tak ważnej arterji komunikacyjnej, jaką jest a raczej powinnaby być Wisła.

---

to kupuje, bo długie. Długi zaś hymn, to jak długi sos: zawsze za wiele w tem wody.

Inny, jak automat, raz tylko na minutę otwiera usta i wypuszcza z nich jedno słowo: „Donaver!" I znów: „Donaver!" Nie trudzi się więcej. Dziennik bowiem, do którego Donaver należy, roztrąbił już od dni wielu, że szacowny jego współpracownik, profesor Federico Donaver, napisał historję Kolumba w sposób popularny, nietyle dla ludu, co dla tych sfer, które wielkich mężów lubią poznawać ze strony anegdotyczno-legendowej ich życia.

Za Donaverem kroczy wielki drągal, wołając rozciągającą się szeroko, jak harmonika, gębą: „Scaglio-di-San-An dre-a-Ca-stel-lo Ra - ggio Se-ssan-Sapa-gi-ne! tin-quan- a cen-te-si-mi." Ten zna publiczność swoją, która lubi z góry wiedzieć, co bierze i co daje. Skałka tedy św. Andrzeja sprzedaje się nieźle i robi silną konkurencję dwu innym publikacjom, z których jedna dowodzi, że się Kolumb urodził w Savonie, a druga, że się urodził w Cogoletto.

Obie je wszakże wkrótce zagłusza obwoływacz z najwyższym drągiem, który wielkim basem krzyczy: „Genova a Colombo! Genova!" Jest to jednodniówka, wydana kosztem i staraniem komitetu uroczystości, zgrabny zeszyt ilustrowany, w którym kilka głośnych nazwisk, jak: Campanela, Cezara Cantu, przemieszano z zieleniną literacką świeżej daty, właśnie jak sałatę. Czyś kupił, czyś nie kupił, na obejrzeniu zeszła ci chwila czasu i aniś spostrzegł, jak cię otoczyła cała kupa ludzi. Twarze dzielne, wzrost nieduży, skład szczupły, ale znać siłę w ręku. To piemontczycy, przybyli na wystawę z Turynu, idą uczcić fratellanzę swoją—w „Jajku Kolumba" rzecz prosta.

Muzyka na czele rznie hymn królewski, aż szyby naokół brzęczą, a za muzyką w dobrym szyku wali „La Fraterna", „L'Agricola", „L'Abbadia stura"... i jak się tam zowią te wszystkie stowarzyszenia, które od gór przyciągnęły nad morze. Naprzeciw nich druga muzyka i deputacja—wszystko na środku ulicy. To stowarzyszenia robotnicze genueńskie wychodzą na spotkanie Piemontu. Hymn królewski, wzmocniony nową orkiestrą, wstrząsa przez chwilę wszystkie serca, poczem piemontczycy zaczynają z zapałem śpiewać popularną pieśń ludową liguryjską „*Al mare!*" genueńczycy zaś, nie chcąc być od nich gorsi intonują hymn piemoncki, przyczem powstaje szalony galimatjas, a wszystko na cześć „fratellanzy".

Jak na dzień „bez programu" wydaje ci się tego hałasu zawiele. Schodzisz tedy na boczną ulicę, ale tam trafiasz na szereg pojazdów, które okrążając przezornie padające sobie w objęcia Piemont i Genuę, wiozą syndyków z całej Ligurji z czołobitną wizytą do pałacu municypalnego.

Wołasz fiakra i ruszasz za nimi. A cóż ci to szkodzi? Choćby cię nie bawił sam akt hołdu wskrzeszający tradycje dawnej rzeczypospolitej genueńskiej, zajmą cię niezawodnie te prowincjonalne wielkości. A potem zainteresuje cię sam pałac municypalny i jego wielkie atrium, o wspaniałych schodach, jakie tylko w starej Genui budować umiano, ścieląc je z najbielszych marmurów, szeroką, podwójną, ledwie wznoszącą się linją, łącząc w krużganki powietrzne, na kolumnach wsparte i znów je dzieląc pod sklepieniami, zdobnemi w najbogatsze freski.

Oglądasz tedy trochę naiwne malowidła, przedstawiające przyjęcie Don Juana austrjackiego przez dożę rzeczypospolitej genueńskiej, Grimaldiego; spotkanie, powitanie, cały ten staroświecki ceremonjał, kapiący od purpury i złota, przy którym dzisiejsza wizyta syndyków prowincjonalnych dość sobie mizernie odbija. Sam pałac, zajęty przez biura szerokich rozgałęzień władzy administracyjnej, teraz po bytności króla przewrócony jest do góry nogami. W kancelarji stanu cywilnego leżą pozwijane dywany, w archiwum zwierciadła, a przed niemi puszk z pudrem i wonności; wielka werenda, zaszalowan naprędce deskami i obita kosztowną materją, ro przestrzenia salę balową, słowem trzeba odłoży oględziny do czasu, w którym wszystkie móle ar chiwalne powrócą na dawne siedziby. Zaledwie wszakże pałac ten opuścił, kiedy znów bęben, z bębnem orkiestra. Teraz tu bez orkiestry nic; wszyst ko musi być „*festegiamente*". Tym razem są to p nowie mularze, którzy pragną przy powszechn kolumbiadzie upamiętnić zawiązek swojego stowa rzyszenia w taką to a owaką rocznicę. Panowie mularze mają nietylko swoją orkiestrę, swoje koka dy i swoje chorągwie, mają oni także swoją zasadę nie mieszają się do polityki. „Wzajemna pomoc łą czy, ale polityka dzieli", powiedział im kiedyś Cr spi i to powiedzenie zostało ewangelją. Panowie mularze gardzą tedy wielkiemi okrzykami stro nictw, idą sobie spokojnie, cicho, o ile kupa po dniowców cichą być potrafi, a ich orkiestra gra ma sza z „Aidy", co, jak się zdaje, nie obraża ani lewi cy, ani prawicy, ani środka parlamentarnego. Ale i w tak neutralnem stowarzyszeniu lęże się rob niezgody: oto stają na klinie, którym z piazza Nuova uciekają w dół dwie wązkie ulice. Jedni chcą iść na bicchieratę do oberży „Della Pace", gdzie po kil ku butlach Monferratu wybuchnie wojna, jak dwa razy dwa cztery; drudzy ciągną gwałtem do oberży „Dei Amici", gdzie wszystkie wesołe uczty kończą się regularnie kłótnią i rzucaniem statków. Zasadę neutralności zachowuje tylko sama orkiestra, któr stając na rozdrożu przed rozdzielającym się, jak wi dły, pochodem, po raz trzeci zadyma w trąby boh terskie tony marsza.

Ale jeśli na ulicy te małe huczki robią huk poz dny, niemniej i w lokalach zamkniętych kipi, niby w ulach.

(*D. n.*) *Marja Konopnicka.*

Podobno banki narzekają na nadmiar kapitałów, a kapitaliści prywatni nie mogą dostatecznie korzystnie umieszczać pieniędzy, bo hypoteki miejskie zapełniono, a wiejskie nie przedstawiają zbyt pewnej gwarancji. Sądzę, iż skierowanie odłogiem leżących kapitałów na powiśle, byłoby bardzo pożądanem tak dla kapitalistów, jak powiśla. Wzgląd zaś na dobro ogólne powinienby przeważyć nad względami kokorzyści pojedyńczych jednostek, zwłaszcza gdy te ostatnie działają z pobudek samolubnych i małostkowych.

W nadziei, iż kilku słowom powyższym nie odmówisz, szanowny Redaktorze, gościnności w swem piśmie.

Pozostaję itd.
Obywatel z Powiśla."

Łupy afrykańskie.

Wieść, jakoby w pokojowych propozycjach swoich Behanzin ofiarowywał jenerałowi Dodds między innemi i wypłatę kontrybucji wojennej od 10—20-tu miljonów, wcale pokaźnie przedstawiałaby stan skarbca Dahomeju. Niestety, bardzo być może, iż cyfry wyżej podane o wiele przewyższają rzeczywistość, do takiego przynajmniej wniosku upoważnia doświadczenie, zebrane przez francuzów w ostatnich wyprawach, odbywanych na zachodniem pobrzeżu Afryki.

Gdy przed dwoma laty pułkownik Archinard wiódł boje z królikiem Amadu, ludzie... kompetentni nawet oznaczali zapasy złota „dziewiczego", przechowywanego w Segu, kolejno na 30, 10 i 3 miljony franków. Znaleźli się i wytrawni politycy, których zdaniem wyprawa sudańska znakomitą miała być spekulacją.

Owóż znaleziono w Segu wszystkiego razem trochę fartuszków, kilka koni i złota za 150,000 fr. W Nioro łup, wyłącznie artystycznej natury, składał się z ryciny, przedstawiającej znany obraz „*Les Dernières Cartouches*", z biustu Grévy'ego i szafy lustrzanej.

Obfitszemi już były zdobycze pułkownika Humberta; w Sanan-Koro: 700 wołów i 150 owiec; 15 dni później w Tutu-Kuru: 4 kły słonia, wielka pozytywka, 200 strzelb odtylcowych, 75,000 ładunków, 300 ton ryżu, kilka luster, jeszcze biust Grévy'ego i wreszcie... fotel króla Samory.

Sprzęt ten monarszy, niewyścielany, wyrobiony z drzewa czarnego, o drewnianem, rzeźbionem oparciu i miedzianych skówkach, odpowiada wielce stylowi anglo-murzyńskiemu. Tron ów zdobi obecnie kuchnię pułkownika Humberta.

Z wyjątkiem drobnych przedmiotów, rozdawanych pomiędzy naczelników plemion przyjaznych i żołnierzy wyborowych, całość łupu obracana bywa na utrzymanie posterunków. Ze złota z Segu wytworzono rodzaj rezerwy w budżecie sudańskim, którą od czasu do czasu sprzedają kawałkami na publicznych licytacjach. Cena waha się pomiędzy 2 a 2½ frankami za gram; gdy bowiem pierścienie wyrabiane są prawie zawsze z czystego zupełnie złota, to w sztabach, naszyjnikach i naramienicach zawiera w różnym stopniu domieszkę miedzi i piasku.

Wprawdzie w r. z. przesłano do Paryża cztery paki bižuterji, złoto to wszakże pochodziło z podatków i kar, nakładanych na mieszkańców kolonij Wielkiego-Rassama. Klejnoty zawierały w składzie swojm od 509—540 tysiącznych złota i od 38—46 tysiącznych srebra. Mennica dobyła z tego złota sztabowego za 60,000 fr.

Cenniejszym wszakże łupem dla wojowników afrykańskich od złota, a nawet biustu Grévy'ego, są niewolnice. Chwyta się ich zawsze przy każdem większem spotkaniu pewną ilość, a następnie rozdaje pomiędzy tyraljerów, z tym warunkiem jednak, aby ich nie sprzedawali. Ogół pojmanych rozdziela się partjami po kompanjach, gdzie kapitanowie rozdają je ludziom swoim, przyczem ci ostatni wybierają łup koleją, w miarę zasług osobistych.

Niewolnice z całem poddaniem się przyjmują odmianę losu. W utarczkach nie biorą udziału, w czasie pochodów jednak wielkie oddają usługi. Towarzyszą one, choć niewidzialne, krok w krok oddziałom i zjawiają się pierwsze na etapach, pilnie zajmując się obsługą nowych panów swoich.

Sądząc z tego, co się powiedziało wyżej, i wziąwszy pod uwagę olbrzymie bądźcobądź wydatki Behanzina na prowadzenie wojny, zdaje się, iż jenerał Dodds zadowolnić się będzie musiał łupem, złożonym przeważnie, jeżeli nie wyłącznie z amazonek.

A co z niemi robić? Kilku *barnumów*, którzy się już do jenerała zgłaszali z propozycją nabycia na pokaz garstki dzikich wojowniczek, odprawiono z niczem, godność bowiem Francji i cywilizacji nie pozwalały na taki handel. Z tych samych względów niepodobna dziewic-amazonek rozdzielać pomiędzy tyraljerów. Cóż tedy?

Łup jest, no i z tem właśnie bieda. (=)

PRZEDSTAWIENIA KONKURSOWE.

Przedewszystkiem wyjaśnienie.

Kilku sprawozdawców ostatnią premjerę konkursową nazywają „komedją", a jeden z nich czyni nawet z tego powodu zarzut—autorowi czy też komisji konkursowej? — nie wiemy. Owóż zaznaczamy, że „Nauczycielka" nazwana została przez autora „sztuką w 4-ch aktach" i pod tem mianem zawsze występowała w notatkach naszego *Kurjera*, mimowoli w tym wypadku odgrywającego rolę urzędowego sprawozdawcy komisji konkursowej.

*

Po tem wyjaśnieniu przechodzimy do głosów prasy o trzeciej sztuce konkursowej.

We wczorajszej *Gazecie polskiej* p. Władysław Bogusławski poświęca „Nauczycielce" *feljeton teatralny*, w którego ustępach naczelnych czytamy co następuje:

„Jest to przedewszystkiem utwór *napisany*, czuć w nim pióro wytrawne i kierowane przez kogoś, kto wie, co to jest styl w teatrze i dba nietylko o poprawność, ale nawet o pewną wytworność prozy scenicznej, nie wykluczającą bynajmniej w djalogu rysów charakterystycznych dla każdej figury. Każdy mówi tam językiem swojej indywidualnej psychologji, wszyscy nie schodzą z pewnego literackiego poziomu, na którym autor stoi nawet wtedy, kiedy się ucieka do realistycznych kontrastów.

„W budowie sztuki przejawia się znajomość sceny; akcja zawiązana z prostotą zręcznie przechodzi przez rosnące w sile stopniowanie efektów; zakończenie każdego aktu zaostrza zainteresowanie widza dobrze obmyślanym zwrotem dramatycznym, a kombinacje sytuacyjne nie wyczerpują się nawet w ostatnim akcie, w którym autor jeszcze zająć publiczność potrafił."

I w uwagach końcowych:

„...cieszmy się, że przybędzie do repertuaru utwór świadczący, iż są u nas jeszcze pisarze, którzy stosunek swój do literatury za coś więcej, niż za „flirt" uważają.

*

Sprawozdawca *Gazety warszawskiej* dowodzi, że „Nauczycielka"

„...szlachetnością i jednolitością tonu, trafną obserwacją życia i psychologicznym rysunkiem działających osób wznosi się o całe niebo ponad poziom nietylko „Flirtu" i „Szarego życia", ale wszystkich prawie utworów dramatycznych, które w ostatnich czasach przewinęły się przed naszemi oczyma."

*

Oto głosy całej prasy codziennej, w dwóch przeglądach naszych streszczone. Usprawiedliwiają one najzupełniej to wyjątkowe powodzenie kasowe, jakie „Nauczycielka" zdobyła sobie od pierwszego przedstawienia.

Według danych kasowych, przez Dyrekcję teatrów łaskawie nam dostarczonych, dochód *brutto* wynosił:

w poniedziałek . .	rs. 680	kop. 95
we wtorek	„ 657	„ 15
we środę	„ 645	„ 85

Dziś i jutro kończą się przedstawienia pierwszej serji, poczem od poniedziałku zaczyna się serja druga nowych 5-iu przedstawień „Nauczycielki".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Do *Düna Zeitung* piszą z Petersburga, że jeszcze się nie uspokojono zupełnie po wrażeniu, jakie sprawiło podniesienie cen cukru, gdy na horyzoncie pojawiło się inne, również groźne niebezpieczeństwo, mianowicie: konwencja naftowa, która jest w fazie tworzenia się. Rotschild, który, jak wiadomo, w ostatnich latach zdobył dominujące stanowisko w przemyśle nafcianym na półwyspie Aprzerońskim i firma Nobel, która jest właściwym twórcą tego tak olbrzymie rozmiary przyjmującego przemysłu, chcą się zjednoczyć z kilku przemysłowcami, celem utworzenia odpowiedniego syndykatu. Według rzuconego w tym celu projektu, który w sposób niedyskretny ujawniony został, do syndykatu mają wejść wszyscy, a gdyby się to okazało niemożliwem, większość najpoważniejszych wytwórców nafty, ażeby usunąć wszelką konkurencję pomiędzy sobą, jako też i konkurencję innych producentów nafty, którzy dla jakichkolwiek powodów nie przystąpili do konwencji; wreszcie, ażeby przeszkodzić powstawaniu nowych przedsiębiorstw w przemyśle naftowym. Handel naftą w Rosji samej ma być pozostawiony wyłącznie towarzystwu Nobel, a interes eksportowy wyłącznie firmie Rotschild. Cała wyprodukowana ilość nafty dostarczana będzie delegacji wybranej przez zjednoczone firmy, a delegacja ta wyznaczać będzie właściwym fabrykom materjał surowy, normować ceny itd. Normowanie cen jest właściwym celem konwencji. W projekcie umowy ustanowiona już została cena nafty na 6 kop. za pud, podczas gdy jej koszt obecny wynosi 1¼ do 2½ kop., a cena kerosiny na 23 do 25 kop., zamiast dotychczasowej ceny 7 kop. na miejscu. Jeżeli przyjmiemy, że produkcja wyniesie 300 miljonów pudów, to różnica ceny wykaże conajmniej 15 miljonów rubli zysku. Zysk ten nie zostanie jednak rozdany zaraz biorącym udział w konwencji, lecz tylko część jego w postaci dywidendy, reszta zaś przeznaczona będzie na kapitał rezerwowy, do którego również wpływać będą kary za niedotrzymanie warunków umowy (kupno i sprzedaż po za syndykatem, oddawanie produktu po cenach niższych, niż ustanowione).

= Za *Petersb. wied.* dzienniki tutejsze powtórzyły wiadomość, jakoby senat pozostawił bez skutku apelację Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem na decyzję izby skarbowej warszawskiej, skazującej rzeczone Towarzystwo na uiszczenie rs. 105,000 za nieopłacenie stempla przy przepisaniu tytułu własności dóbr, które dla braku licytantów przeszły w posiadanie Towarzystwa. Otóż przepisanie tytułu własności w księgach hypotecznych może nastąpić nieinaczej, jak z decyzji sądu i po opłaceniu stempla, którego wysokość również sąd oznacza — z tego więc już względu wiadomość dziennika petersburskiego nie może być prawdziwą, co zresztą potwierdza sprawozdanie Towarzystwa, w którem o niczem podobnem niema wzmianki. Pogłoska powstała prawdopodobnie ztąd, że Towarzystwo wystąpiło do senatu ze skargą na wyrok izby sądowej warszawskiej w sprawie opłat stemplowych przy przepisaniu na Towarzystwo własności dóbr Kodeń-Placencja. Wydział hypoteczny tak w tym, jak w kilku innych wypadkach, kiedy dobra, dla braku licytantów, po drugiej licytacji przechodziły w posiadanie Towarzystwa, wymagał wniesienia opłaty stemplowej, Towarzystwo, wychodząc z tej zasady, że nie jest ono nabywcą dóbr, ponieważ przysądzenie mu dóbr nie jest z jego strony aktem dobrowolnego kupna, lecz wynika z samej ustawy, wystąpiło do senatu o rozstrzygnięcie tej kwestji. W razie jednak nawet nieprzychylnej dla Towarzystwa decyzji wysokość opłaty aljenacyjnej, jakąby wnieść było obowiązane, nie przewyższy sumy 2—3,000 rs.

= *Russk. wied.* donoszą, iż niebawem ma być podwyższona akcyza od spirytusu o ¾ kop. na stopniu i od wina o ½ kop. również na stopniu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w grudniu r. b. ekspedycja papierów państwowych w Petersburgu rozpocznie drukowanie nowych banderoli do oklejania tytuniu i wyrobów tytuniowych.

= *Graždanin* donosi, iż w razie, gdyby okazał się w której gubernji brak zboża, rząd weźmie na siebie dostawę ziarna, aby uniknąć nadużyć, wypływających z pośrednictw dostawców prywatnych.

= Według informacyj *Warsz. Dniewnika*, przeprowadzenie kolei konnej przez ulicę Wolską do cmentarza prawosławnego napotyka na pewne przeszkody ze strony zarządu okręgu komunikacyj, pod którego zawiadywaniem ulica ta pod względem konserwacji bruku pozostaje. Przed kilkoma laty dla osuszenia i uzdrowotnienia ulicy Wolskiej przeprowadzono tam drogę szosową, po której obydwóch stronach wybito głębokie rowy, wyłożone kamieniem polnym. Urządzenie to przyniosło pożądany skutek; gdyby jednak obecnie przeprowadzono kolej konną środkiem ulicy, to dla jej rozszerzenia wypadłoby zasypać rowy, co obróciłoby w niwecz uskutecznione już roboty. Ułożenie szyn tramwajowych z boku drogi szosowej, zdaniem inżenierji zarządu komunikacyj, obciążyłoby zbytecznie jedną stronę tejże drogi i pociągnęło za sobą uszkodzenie makadamu i burty kamiennej. Powstał więc trzeci projekt, aby kolej konna szła nie po szosie, lecz po drugiej stronie rowu, wzdłuż domów. Dla ostatecznego zadecydowania kwestji zarząd komunikacyj ma zaprosić komisję, do której wejdą przedstawiciele zarządu komunikacyj, magistratu miasta i towarzystwa kolei konnej.

= W szeregu projektów, dotyczących przeznaczenia placów po rozbieranych obecnie przy rogu ulic Długiej i Nalewek zabudowań warsztatów artylerji (b. arsenału) i wobec niepewnej wyprzedaży parceli, występuje jeszcze jeden projekt zużycia tego terytorjum na rozszerzenie ogrodu Krasińskich. Stoi temu na przeszkodzie budynek intendentury okręgowej, zajmujący środek pomiędzy ogrodem a b. warsztatami, stykającemi się w części tylko z ogrodem. Place wraz z intendenturą dzisiejszą mogłyby być odstąpione miastu na wypłatę w sposób, w jaki nabyło terytorjum koszar mirowskich.

= W dniu wczorajszym przed komisją poborową warszawską stawali do superrewizji popisowi z cyrkułu jerozolimskiego, wniesieni do list uzupełniających, a podlegający superrewizji bez losowania, oraz popisowi z tegoż cyrkułu, posiadający odroczenia z lat zeszłych. Z liczby 194-ch powołanych przyjęto do wojska 4-ch (chrześcjan 3-ch i żyda 1), za-

liczono do pospolitego ruszenia 81 (chrześcjan 41 i żydów 40-tu), udzielono odroczeń do r. p. 86-ciu chrześcjanom 58-miu i żydom 32), do szpitala odesłano 4-ch żydów, za niezdatnych zupełnie uznano 3-ch (chrześcjanina 1 i żydów 2-ch), nie stawiło się zaś 12 tu (chrześcjan 9-ciu i żydów 3-ch). Dzisiaj przed tąż komisją stają do superrewizji popisowi z cyrkułu wolskiego, pozostający na warunkach, powyżej wyszczególnionych, oraz popisowi, nie posiadający żadnych ulg, którzy w losowaniu tegorocznem wyciągnęli numery od 1—100. Jutro poddawani będą oględzinom lekarskim popisowi bez ulg, posiadający numery od 101—340 Komisja poborowa powiatowa asystowała wczoraj losowaniu popisowych z gmin: Zagóźdź i Góra, poczem poddawała oględzinom lekarskim tych popisowych z II-go oddziału poborowego powiatu warszawskiego, obejmującego gminy: Jabłonna, Okuniew, Brudno, Nieporęt, Wawer, Zagóźdź, Góra, oraz miasto Nowy-Dwór, którzy w losowaniu onegdajszem wyciągnęli numery od 1—150. Z liczby 82-ch powołanych przyjęto do wojska 32-ch (chrześcjan 30-tu i żydów 2-ch), zaliczono do pospolitego ruszenia 12-tu (chrześcjan 11-tu i żyda 1), udzielono odroczeń do r. p. 12-tu (chrześcjanom 7-miu i żydom 5-ciu), do szpitala odesłano 2-ch (chrześcjanina 1 i żyda 1), za niezdatnych zupełnie uznano 1 chrześcjanina, nie stawiło się zaś 23-ch (chrześcjan 16-tu i żydów 7-miu). Dziś przed tąż komisją stają popisowi z tychże gmin, którzy wyciągnęli numery od 151--400, jutro zaś popisowi, posiadający numery od 401 do ostatniego, oraz chrześcjanie z ulgami II-ej i III-ej kategorji żydzi z ulgami wszystkich trzech kategoryj.

= Jak wiadomo, system poboru wojskowego w Warszawie uległ w roku bieżącym zmianie, mocą której dotychczasowy podział popisowych na cyrkuły został zniesiony, a pobór odbywa się koleją wyciągniętych losów. Dla uregulowania jednak całej procedury poboru, przed popisowymi z losów, stawali do superrewizji popisowi wniesieni do list uzupełniających a podlegający oględzinom lekarskim bez losowania, oraz popisowi, posiadający odroczenia z lat zeszłych. Po dzień dzisiejszy takich popisowych powołano ogółem 639-ciu, a rezultat superrewizji był następujący: przyjęto do wojska 40-tu (chrześcjan 22-ch i żydów 18-tu); zaliczono do pospolitego ruszenia 281 (chrześcjan 167-miu i żydów 114); udzielono odroczeń do roku przyszłego 289 (chrześcjanom 170-ciu i żydom 119 tu); do szpitala odesłano 18-tu (chrześcjan 3-ch i żydów 15-tu); za zupełnie niezdatnych uznano 11-tu (chrześcjan 4-ch i żydów 7-iu); nie stawiło się zaś 50-ciu (chrześcjan 41 i żydów 9-ciu). Dziś poddani będą oględzinom lekarskim ostatni popisowi tej kategorji, zamieszkali w obrębie cyrkułu wolskiego.

= O przebiegu epidemji cholery w Warszawie i w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszone zostały następujące dane:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Znajd.
W m. Warszawie:				
D. 21-go listopada:	1	—	1	16
W gubernji kieleckiej:				
D. 17 i 18-go listopada:	—	1	—	—
W gubernji łomżyńskiej:				
d. 17-go listopada:	3	1	2	16
W gubernji lubelskiej:				
D. 20-go listopada:	4	7	3	30
W gubernji radomskiej:				
D. 17 i 18-go listopada:	17	15	10	38
W gubernji siedleckiej:				
D. 20-go listopada:	10	11	3	42

= W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie członków nowo zorganizowanego komitetu dobroczynnego do walki z cholerą. Na posiedzeniu tem podzielono czynności w następny sposób: działem finansowym zawiadywać mają pp.: Bloch, Kronenberg, br. Lesser, Szlenkier, Kirszrot i Szolce; wydział dobroczynny składają pp.: Ks. hr. Branicki, Wiktor hr. Ronikier, ks. Chełmicki, Szwede i Poznański, a gospodarczo-sanitarny pp.: dr. Baranowski, dr. Markiewicz, dr. Natanson, budowniczy Wojciechowski i Brauman. Do kancelarji ogólnej należą: rz. r. st. Nowakowski, dr. Baranowski, który zarazem jest wiceprezesem komitetu, obowiązki sekretarza pełnić będzie p. Wydżga, a kasjera p. Szolce. Wszelkie ofiary, jakie napływać odtąd będą na cel, dla którego utworzony został nowy komitet dobroczynny, oddawane będą do jego dyspozycji.

= P. oberpolicmajster podaje do wiadomości w *Gaz. polic.*, że zgodnie z rozporządzeniem p. prezydenta miasta hydranty uliczne dla bezpłatnego zaopatrywania biednych mieszkańców w wodę filtrowaną z wodociągu miejskiego będą otwarte do zimy, o ile temu nie przeszkodzą mrozy.

= Z dokonanej rewizji posesji pod nr. 13-ym przy ul. Miłej okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, co następuje: Podwórze należy wybrukować, u studni urządzić przykrycie hermetyczne, wszystkie sutereny w lewej oficynie i lokale nr. 5 i 6 jako wilgotne i szkodliwe dla zdrowia zamknąć, oraz z kategorji mieszkań wyłączyć, z otwarciem sezonu budowlanego w r. 1893-im wybudować nowy ustęp murowany, ściany i sufity w mieszkaniach oczyścić, przybudówkę drewnianą, w której się mieści fabryka sody jako zrujnowaną rozebrać i miejsce po niej wybrukować. Wszystkie powyższe przeróbki z wyjątkiem robót budowlanych, winny być dopełnione w ciągu 7-iu dni pod zagrożeniem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej i zastosowania prawnych środków przymusowych.

= W d. 14-ym b. m., przy ul. Żelaznej wynikł pożar, do którego ugaszenia przyczynili się z narażeniem własnego życia: Kajetan Żukowski, Wincenty Truskowski i Paweł Zygałkiewicz, zdołali bowiem wyprowadzić ze stajni płonącej 16 koni. Osoby te otrzymały od p. oberpolicmajstra tytułem nagrody po 8 rs. każda. Nadto, jak donosi *Gaz. polic.*, udzielono 10 rs. nagrody Jerzemu Brzezinie za ujęcie złoczyńcy, którego osobiście nie znał, lecz zapamiętał zakomunikowany w przeddzień rysopis.

= Zarząd warszawskiego okręgu komunikacyj przeznaczył na naprawę mostów łyżwowych: pod Włocławkiem 4,340 rs., pod Płockiem 4,275 rs. Jednocześnie zdecydowano, że licytacya na dzierżawę myta z pomienionych mostów w ciągu 1893-go r. rozpocznie się: na most włocławski od 36,510 rs., na płocki od 42,005 rs.

= Zarządzający oddziałem Banku państwa baron Driesen, oznaczył, jak donosi *Gaz. polic.*, godziny przyjęć dla interesantów od 11-ej przed południem do 2-ej po południu codziennie, oprócz niedziel, świąt i sobót; osoby, mające pilne interesy, będą przyjmowane w każdej porze godzin biurowych.

= Wyznaczona w etacie kolei wiedeńskiej na rok bieżący gratyfikacja dla urzędników i służby w sumie przeszło rs. 100,000 ma być wypłaconą w ciągu grudnia r. b.

= Zamierzona na dzień jutrzejszy sesja komitetu kanalizacyjnego do skutku nie dojdzie i odbędzie się, stosownie do pierwotnie postanowionego terminu, w piątek, d. 2-go grudnia.

= Ogólne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w przyszłą środę, d. 30-go b. m.

= Wyjechali z Warszawy: łowczy hr. Aleksander Berg do Klemensowa i dyrektor gimnazjum rz. r. st. Fedyński do Płocka.

= Wiceprezes Towarzystwa zachęty, p. Lucjan Wrotnowski, wyjechał na kilka dni do Petersburga.

= Dyrektor Towarzystwa muzycznego, Zygmunt Noskowski, wyjechał na koncert do Krakowa.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Lublina J. E. ksiądz Jaczewski, biskup djecezji lubelskiej, i zamieszkał w hotelu Europejskim.

= Wspomnienie.

Donieśliśmy o skonie ś. p. Natalji z Augustynowiczów Sokołowskiej, pierwszego ślubu Zielińskiej, niegdyś obywatelki ziemskiej, później nauczycielki języka polskiego na pensjach prywatnych, i nadmieniliśmy, iż była autorką wielu artykułów, pomieszczanych w *Przyjacielu dzieci* i w *Wieczorach rodzinnych*.

Do tej wzmianki i ten szczegół dodać należy, że wspólnie ze ś. p. Karolem Fritschem, inżenierem, zmarłym w roku 1883-im, a ojcem także już nieżyjącego Gustawa Fritschego, doktora medycyny, przełożyła Schillera „Don Karlosa”, o czem nadmienia „Bibljografja” Estrajchera.

Utwór ten ukazał się w druku w r. 1873-im w Warszawie..

Ś. p. Natalja nadto, jako osoba wyżej wykształcona, wielką była miłośniczką sceny, tak, że nawet niejednokrotnie występowała z gronem amatorów na rzecz ubogich w teatrzyku Dobroczynności.

= Z teatru.

* Teatr Wielki zapowiada na dziś ostatni raz w tym sezonie „Cyrulika sewilskiego” z udziałem p. Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stehlego, w teatrze Rozmaitości dziś czwarty raz z rzędu sztukę konkursowa „Nauczycielka”, w teatrze Małym operetkę Lecocq'a „Dzień i noc” po raz piąty.

* Na jutro naznaczono: w teatrze Wielkim „Pajaców” Leoncavalla z p. Stromfeld-Klamrzyńską i p. Stehlem, w Rozmaitościach ostatnie przedstawienie z pierwszej serji sztuki konkursowej „Nauczycielka”, w Małym operetkę „Dzień i noc”.

* Utalentowana śpiewaczka p. Stromfeld-Klamrzyńska kończy już w przyszłym tygodniu swoją gościnę w naszej operze. Artystka śpiewać ma w poniedziałek w „Pajacach” i ostatni raz we środę w „Violecie”.

* Reżyserja opery wznawia w przyszły wtorek „Afrykankę” Meyerbeera.

Po trzykrotnem odśpiewaniu tej opery p. Jan Dimitresco opuszcza scenę warszawską.

* Wczorajsze przedstawienie „Influenzy prowincjonalnej” szczelnie zapełniło widownię teatru Małego; pp. Leszczyńska, Micińskie i Fillebornowa, pp. Morozowicz, Grubiński i Jarszewski liczne zbierali oklaski, jak również i p. Turczynowicz w roli Godarda po p. Śliwińskim.

* Artyści dramatu i komedji zajęci są codziennie próbami pamięciowemi z dwóch czteroaktowych utworów: ze sztuki Henryka Ibsena „Hedda Gabler” i komedji Marco Pragi p. t. „Te panny”.

Pierwszy utwór wystawiony będzie w teatrze Wielkim, drugi na scenie teatru Rozmaitości.

Niezależnie od tego, próbowana jest również pięcioaktowa komedja Oktawjusza Feuilleta „Miłość ubogiego młodzieńca”, która przed dwoma miesiącami wznowiona była z p. Leszczyńskim w roli głównej i p. Horwathówną, debiutującą dwukrotnie w roli Henryki.

Komedja ta grana będzie na scenie teatru Rozmaitości w nadchodzącą niedzielę, ze zmienioną obsadą ról głównych: rolę Henryki Laroque odtworzy p. Noiretówna, rolę zaś Juljana Odiot — p. Prażmowski.

* W bieżącym tygodniu codziennie od godziny 4—6-ej po południu w kasie zamówień odbywa się sprzedaż biletów na przedstawienie poranne, zapowiedziane na niedzielę w teatrze Wielkim na dochód p. Anieli Gillertowej, artystki baletu, za 35-letnią pracę.

Sprzedażą zajmują się artystki baletu; jutro zasiądą panie: Witkie, Nowakiewicz i Rydzewska.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 551, Rozmaitości (trzecie przedstawienie sztuki konkursowej „Nauczycielka”) 636, Małym 349; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 1195; na wystawach: nasion w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa 105 i etnograficznej 27.

= W Towarzystwie muzycznem.

Że wczorajszy wieczór Towarzystwa muzycznego zapełnił sale redutowe, rzecz to zupełnie naturalna, skoro na programie koncertowym figurowało kilka razy nazwisko takiej, jak pani Stromfeld-Klamrzyńska, artystki.

Nie wahamy się przypisać jej największej siły atrakcyjnej, śpiew bowiem był i na zawsze pozostanie najponętniejszą formą sztuki, a tem bardziej śpiew artystki tej miary, co p. Klamrzyńska.

Witano też ją oklaskami, a dziękowano z takim zapałem, że artystka po nad program zaśpiewała kilka numerów.

Obok pani Stromfeld-Klamrzyńskiej niemniej sute żniwo szczerych oklasków zbierała młoda fortepianistka, panna Janczewska.

W tutejszych kółkach artystycznych oddawna było wiadomem, że panna J. należy do niezwykle utalentowanych fortepianistek, a wieczór wczorajszy nietylko potwierdził tę opinję, ale przewyższył wszelkie oczekiwania.

W grze panny Janczewskiej kojarzą się niepospolite wirtuozowstwo, technika i siła z doskonałem poczuciem artystycznem, a zespolenie tych zalet daje słuchaczowi zupełne zadowolenie.

Słuszność dodać każe, że w ostatnich czasach panna J. pracowała pod kierunkiem Michałowskiego.

Programu dopełnili: obdarzony sympatycznym głosem tenorowym p. Wysocki, oraz chóry Towarzystwa.

= Ze sztuki.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż z powodu urządzania specjalnej wystawy najnowszych płócien Franciszka Żmurki, salon sztuk pięknych Aleksandra Krywulta przez jutro będzie zamknięty dla publiczności.

Na wystawę tę złożą się następujące prace: wielkich rozmiarów płótno, zatytułowane: „Z czasów feudalnych”, „Pieta”, „Dama z perłą”, „W negliżu”, „Portret kobiety”, „Kokietka”, „Główki dziewczynek”, „Dama w futrze”, „Rozmarzona”, „Studjum młodej kobiety” i „Murzyn”.

Znane płótno L. Reiffensteina „Uczta Heliogabala” pozostanie już tylko czas krótki na wystawie pomienionego salonu.

= Figury świętych.

W tych dniach we wnękach zewnętrznych prawej strony kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej ustawiono dwie nowe figury kamienne: św. Barbary i św. Jana z Dukli.

Figury te stanęły staraniem proboszcza miejscowego, ks. Brzeskiego.

= Wystawa Kowalskiego.

Jutro, o godz. 10-ej zrana, w bocznym salonie Towarzystwa sztuk pięknych zostanie otwarta zapowiedziana wystawa obrazów prof. Alfreda Wierusz-Kowalskiego.

Na kolekcję tę składa się kilkanaście płócien, po części znanych już z międzynarodowych wystaw sztuk pięknych w Monachjum i w Berlinie.

Jak już wspominaliśmy, prof. Kowalski cały dochód z pomienionej wystawy przeznaczył w połowie na wpisy dla niezamożnej młodzieży, w połowie zaś na budowę gmachu dla Towarzystwa.

Nie wątpimy, iż wystawa ta będzie się cieszyła powodzeniem niezwykłem, przemawia bowiem za tem tak dobór dzieł, jak i cel, określony przez ofiarodawcę.

Bilet na wystawę Kowalskiego w dni powszednie kosztować będzie kop. 20, w niedziele zaś i święta kop. 10, przyczem nadmienia się, iż opłata ta obowiązywać będzie i członków Towarzystwa.

= Portrety.

Artysta-malarz, p. Adam Badowski, wykończa dwa portrety, zamówione przez instytucje publiczne.

Jeden z nich, portret b. prezydenta miasta, jenerała Starynkiewicza umieszczony będzie w sali portretowej, Towarzystwo dobroczynności zaś zamówiło portret ś. p. Władysława Kronenberga.

= Pożyczki bezprocentowe.

Uzupełniając poprzednio już podawane wzmianki o pożyczkach bezprocentowych na kolei nadwiślańskiej z funduszu rs. 10,000, w tym celu wyznaczonego przez prezesa kolei, p. Leopolda Kronenberga, zaznaczamy, że pożyczki te wypłacać będzie nie kasa główna zarządu kolei, jak przypuszczano, lecz Bank handlowy za czekiem, wystawionym przez dyrektora kolei.

Biorący pożyczki wystawiać będą formalny weksel, żyrowany przez dwóch urzędników etatowych, pobierających pensje nie mniejsze od wystawcy.

Formalności te wstrzymają wielu urzędników, zwłaszcza prowadzących interesy handlowe lub przemysłowe, od poręczeń z obawy następstw wskutek niewypłacalności wystawcy.

Pożyczki bezprocentowe przyznawane są wyłącznie urzędnikom, posiadającym więcej niż pięć lat służby etatowej i obarczonym rodziną.

Napływ podań jest tak znaczny, iż dotychczas przyznano pożyczek na kilkanaście tysięcy rs., a próśb nierozstrzygniętych pozostało jeszcze wiele.

= Szkółki Towarzystwa ogrodniczego.

Przed kilku laty Towarzystwo ogrodnicze otrzymało znaczny podarunek w postaci mnóstwa drzewek owocowych, które na przechowanie przyjął do swego ogrodu w Jankowie p. Edmund Jankowski.

Obecnie reszta niewyprzedanych drzewek, w ilości 10,411 sztuk, zostanie sprzedana przez licytację publiczną, która się odbędzie w lokalu Towarzystwa.

Całość podzielono na cztery partje, a mianowicie: pierwsza obejmuje 2,737 sztuk, druga 3,486, trzecia 3,116, czwarta 1,072.

Przetarg rozpocznie się od 10 kop. za sztukę, bez względu na gatunek drzewka.

Otrzymana suma zostanie dołączona do funduszu, przeznaczonego na nabycie własnej siedziby.

= Taryfy pasażerskie.

Korespondent nasz petersburski donosi, iż w kwestji reformy taryf pasażerskich złożone zostały departamentowi spraw kolejowych: memorjał p. Subotina, wydawcy wychodzącego w Petersburgu miesięcznika *Ekonomiczeskij żurnał*, oraz projekt p. T. Wysockiego, adwokata z Warszawy.

Pierwszy z nich, porównywając jednostki taryfowe, jakie ustanowiono na kolejach zagranicznych, z takiemiż jednostkami kolei russkich, zaznacza równocześnie, iż dochód średni mieszkańców Cesarstwa jest znacznie niższy od dochodu mieszkańców Europy zachodniej i dlatego ceny biletów pasażerskich dziś obowiązujące winny uledz jaknajprędszej redukcji.

Cytując dużo faktów, przemawiających za słusznością skarg na wysokość tychże opłat, p. Subotin stara się wykazać wszechstronnie potrzebę reorganizacji taryf pasażerskich na kolejach russkich, nie formułuje jednak projektu reformy.

P. Wysocki natomiast przedstawił obszerny projekt, którego osobliwością jest ustanowienie specjalnej opłaty „stacyjnej", którą niezależnie od opłaty za wiorstę przejeżdżaną i od podatku skarbowego, pasażer wnosić winien jakoby w charakterze wynagrodzenia zarządowi kolejowemu za wydatki, jakie wywołuje wyprawianie pociągu pasażerskiego.

Opłata „stacyjna" obliczana ma być nietylko od tej stacji, na której podróż danej osoby się zaczyna, lecz i od „głównych stacyj", położonych na odległościach nie mniejszych, niż 100 wiorst między wyżej wymienioną stacją a stacją, będącą celem podróży danej osoby.

Pobierana być winna owa opłata „stacyjna" na korzyść wszystkich kolei i—jak twierdzi autor tego mozolnie opracowanego, lecz nie zupełnie jasno przedstawiającego się projektu — zrównoważy dochody kolei, otrzymywane za przewóz pasażerów, przebywających dalekie przestrzenie, z dochodami, wypływającemi z ruchu pasażerskiego na krótkich odległościach.

Uzupełnić niniejszą wzmiankę wypada zaznaczeniem, iż za „stacje główne" autor uważa stacje węzłowe i te, które ze względu na ich znaczenie lub z innych powodów za takie uznane zostaną.

Obydwa wyżej przytoczone referaty przekazał departament spraw kolejowych ogólnemu zjazdowi kolei russkich do zaopinjowania.

= Giełda trzody.

Jak wiadomo, w r. z. obywatel tutejszy, p. Deybel, w imieniu spółki handlarzy trzody chlewnej, przedstawił magistratowi projekt budowy na targu końskim na Pradze hal targowych podług planu, wzorowanego na bazarze berlińskim.

Zamiarem spółki było przekształcenie handlu trzody na sposób giełdowy, praktykowany na większą skalę w Peszcie.

Projekt ów poszedł w odwłokę z powodu nieprzyjęcia przez magistrat warunków spółki, dążącej do zmonopolizowania handlu trzody.

Obecnie ta sama spółka, łącznie z handlarzami i hodowcami trzody w Besarabji i Rumunji zadeklarowała złożyć na urządzenie centralnego targu trzody rs. 500,000, upatrzywszy place pod budowę hal targowych na prawym brzegu Wisły, za mostem kolei nadwiślańskiej.

Place owe są w zawiadywaniu władzy wojskowej, przeto sprawa budowy bazaru zależy od przyjęcia propozycji sprzedaży na rzecz spółki upatrzonych gruntów.

= Przytrzymani.

W mieszkaniu zajmowanem przez braci Wiśniewskich i Maliszewskiego pod № 15-ym przy ul. Pańskiej spełniono kradzież różnych przedmiotów.

Złodziejów: Lejbę Aszenmila i Wolińskiego wraz z łupem przytrzymano.

= Oszustwo.

W przejeździe z Pskowa do Warszawy kupiec Raumer zabrał znajomość z jakimś dystyngowanym pasażerem, jadącym 1-szą klasą.

Nieznajomy, nazwawszy się fabrykantem Kotowskim, oznajmił panu R., iż zgubił pugilares i znalazł się bez grosza.

Dla potwierdzenia tego, zaalarmował służbę kolejową, a nawet wysłał depesze do kilku stacyj, na których przypuszczalnie pugilares mógł uronić.

Ostatecznie p. Raumer dał się złudzić tym pozorom i Kotowskiemu, zatrzymującemu się w Białymstoku, pożyczył 200 rs., otrzymując na pewność pierścień z brylantem, który na oko przedstawiał wartość przynajmniej podwójną.

Wczoraj pan R. zaniósł pierścień do jubilera i okazało się, iż kamień był fałszywy, a złoto imitacją.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Przejazd powożący bryczką Mikita Kot przejechał 10-letniego Borucha Frieda.

Malca, ze złamaną nogą, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania rodziców pod № 4..-im przy ul. Freta.

= Złośliwy koń.

W dniu wczorajszym na Muranowie koń Stanisława Kamińskiego ukąsił w lewy bok stojącą w pobliżu Chaję Rubinowiczową.

Ukąszona wskutek bólu i upływu krwi zemdlała.

Po opatrzeniu rany, Rubinowiczową odwieziono do mieszkania pod № 15-ym przy ul. Dzielnej.

= Nowa służąca.

Z mieszkały pod № 17-ym przy ul. Bonifraterskiej Izaak Frank przyjął nową służącą, Katarzynę Pilińską.

Nazajutrz służąca uciekła, zabrawszy swemu chlebodawcy różne rzeczy wartości paruset rubli.

= Upadek z gabaru.

W dniu wczorajszym z pokładu gabaru naładowanego drzewem, w pobliżu wału oborskiego, spadł do Wisły szyper Szymański.

Dobry pływak, lecz skostniały od zimna S. byłby utonął, gdyby nie pomoc przewoźnika Dutkowskiego, który już omdlałego wyciągnął z wody.

= Samobójstwo.

Przed czterema miesiącami zniknęła bez wieści Kazimiera Tuczyńska, żona dzierżawcy wiatraka za rogatką wolską.

Pomimo usilnych poszukiwań na ślad zaginionej nie natrafiono, a powód zniknięcia najbliższej rodzinie nawet nie był wiadomy.

Dopiero teraz stwierdzono, iż Tuczyńska utopiła się w Pilicy, a zwłoki jej były pochowane jako niewiadomej z nazwiska.

Sprawdzenie tożsamości zwłok nastąpiło dzięki znalezionemu na szyi Tuczyńskiej krzyżykowi srebrnemu z datą, oznaczającą przystąpienie do pierwszej komunji.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej pod № 18-ym przy ul. Browarnej zagorzeli: Józefa Witowska z córką Natalją, oraz synami Alfonsem i Kazimierzem.

Z trudnością zdołano ich przyprowadzić do zmysłów.

Stan zdrowia chłopców jest groźny, zachodzi bowiem obawa choroby mózgowej.

Czad przedostał się do mieszkania Witowskiej przez szczelinę w podłodze.

= Pożar.

W domu pod № 2-im przy ul. Browarnej z niewiadomej przyczyny zapaliła się ściana w ustępie.

Stróż miejscowy przy pomocy lokatorów ogień, bez wzywania straży, ugasił.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go listopada, w radzie gubernjalnej kieleckiej dobroczynności publicznej, odbywać się będzie licytacja na dostawę w r. p. dla szpitala kieleckiego św. Aleksandra drzewa i węgla kamiennego od rs. 900; wadjum należy wnieść w sumie 90 rs.

— D. 25-go listopada, o godz. 9-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze, stawić się mają do superrewizji popisowi, nie korzystający z ulg, którzy wyciągnęli losy z №№ od 101—340-go włącznie; d. 26-ym i 27-ym b. m., z powodu święta galowego i niedzieli, zawieszone będą czynności komisji poborowej.

— Ogólne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru odbędzie się d. 25-go listopada, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy hr. Berga pod № 7-ym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie, etat na r. p., wyznaczenie funduszów na nowe urządzenia w fabrykach, wyznaczenie funduszów na zaliczenia na buraki i wybory. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do dnia 9-go grudnia.

— D. 25-go listopada, w magistracie m. Janowa, odbędzie się po raz trzeci licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej janowskiej z rzezi bydła w miejscowym szlachtuzie od rs. 1,200 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie 125 rs.

— Doroczne zebranie ogólne członków warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania odbędzie się d. 25-go listopada, o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem, w lokalu zarządu przy ulicy Wareckiej pod № 11-ym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z działalności i obrotu funduszów, wnioski komisji rewizyjnej, odpowiedź oddziału na broszurę „Słów kilka o warszawskiem Towarzystwie myśliwskiem", balotowanie kandydatów, wybory i wnioski.

Dnia 1-go listopada r. b. pobłogosławiony został związek małżeński między panną Heleną Sztyfter a panem Maksymiljanem Sieradzkim.

Szczęść Boże nowożeńcom! 4348

4347 W dniu 22 b. m., w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy wdową po b. obywatelu ziemskim panią Anielą z Gaszewskich Grabowską, właścicielką pracowni pończoszniczej, a p. Stanisławem Mazurkiewiczem, urzędnikiem wydziału mechanicznego dr. żel. warsz.-wied. Szczęść im Boże!

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Władysław Zdziłowiecki,

syn niegdy Józefa, pułkownika b. gwardji i jego małżonki Teresy z Wojcickich, szambelan papiezki, komandor orderu św. Grzegorza i Grobu św., sekretarz jeneralny rady opiekuńczej zakładów św. Kazimierza w Paryżu, zmarł tamże dnia 2-go listopada 1892 roku, w 55-ym roku życia. —1652

† Jutro, to jest w piątek, dnia 25-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. **Alicji Katarzyny z Redhead de Vidal**, oraz w dzień urodzin wnuka jej ś. p. **Ludwika de Vidal**, zmarłego dnia 5-go b. m., odprawioną będzie za spokój ich dusz cicha msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza uprzejmie życzliwych. —1646—

† Dnia 25 listopada, w piątek, jako w piątą rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra hr. Ostroróg-Sadowskiego,

odbędą się msze święte o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek). —4341—

† W piątek, to jest dnia 25-go listopada, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Aloizego Żółkowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Antoniego (po-reformackim). —4333

† Dnia 26-go listopada, to jest w sobotę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Matyldy z Piekrzewiczów Multanowskiej,

odprawione będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które pozostały mąż z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4342

† W piątek, dnia 25-go listopada, jako w rocznicę imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Delfiny z Fertnerów LANGE,

w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i poł.** zrana, na które osierocone dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1651—

† Za duszę świętej pamięci

Stanisława Piotra Dachowskiego,

nadkonduktora kolei nadwiślańskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 28-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, na które żona zaprasza rodzinę, kolegów i znajomych. —4345—

† W dnia 25-ym listopada, to jest w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci 4309

ś. p. Józefa Szachmacińskiego,

obywatela m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kość. św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godz. **11** przed poł., na które żona, córka, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Wszystkim, którzy raczyli łaskawie przybyć na żałobne nabożeństwo, a następnie uczestniczyli w wyprowadzeniu zwłok **ś. p. Teofili z Wątróbskich Borodzicz** z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski, składa serdeczne podziękowanie

—4351— **RODZINA.**

† **PODZIĘKOWANIE.**

† **Wszystkim**, którzy raczyli dzieciom naszym oddać ostatnią przysługę, odprowadzając je na miejsce wiecznego spoczynku, składamy niniejszem z głębi serca pochodzące „Bóg zapłać". 1650

Lewandowscy.

Z Petersburga.

W *Russk. inw.* ogłoszony został pod datą 6-go b. m. następujący rozkaz do ministerjum wojny podpisany przez p. ministra Wannowskiego.

„W roku bieżącym postanowiono ogłosić licytację na przygotowanie 1.000 bomb fugasowych 9-calowych. Do licytacji tej główny zarząd artyleryjski prononował zaprosić fabryki: putiłowską, aleksandryjską, franko russką, metalową, Nobla, briańską, Lilpopa Raua i Loewensteina, skutkiem jednak decyzji rady państwa d. z 16-go czerwca postanowiono nadto zaprosić jeszcze fabrykę Rudnickiego, która już poprzednio dostarczała taniej bomb stalowych. Licytacja miała się odbyć za pomocą ofert zapieczętowanych d. 25-go czerwca o godz. 1-ej po południu w głównym zarządzie artyleryjskim. O godzinie wyznaczonej na licytację przedstawiciele wszystkich wymienionych fabryk, oprócz Nobla, na krótko przed godziną 1-szą złożyli oferty zapieczętowane; kiedy zaproszono ich do komisji handlowej, aby byli obecnymi przy otwarciu kopert, wówczas przedstawiciel fabryki briańskiej zwrócił się z prośbą do przewodniczącego komisji o zwrot koperty, zamiast której pragnął złożyć nową. Pierwszej prośbie odmówiono, drugą zaś uwzględniono na tej zasadzie, że pozostawało jeszcze dwie minuty do godz. 1-ej. Następnie, kiedy przewodniczący zwrócił się z zapytaniem, czy kto inny nie życzy sobie jeszcze złożyć ofert, przedstawiciele fabryk: putiłowskiej i aleksandryjskiej podali nowe zaofiarowania. Po otwarciu kopert okazało się, że przedstawiciele zakładów stalowych proponowali następujące ceny:

	za pud stali w 1-ych rs.	k.	za wszystkie bomby ofertach rs.	za pud stali w 2-ich rs.	k.	za wszystk. bomy ofertach rs.
Metalowego . .	28	50	168,150	—	—	—
Franko-russkiego	28	25	166,575	—	—	—
Lilpopa i Raua .	27	11	159,950	—	—	—
Rudnickiego . .	16	86·4	99,500	—	—	—
Aleksandryjskiego	29	—	171,100	19	85	117,115
Putiłowskiego .	27	75	163,725	17	20	101,480
Briańskiego . .	27	75	163,725	14	55	85,795

„Komisja handlowa w swej decyzji nie wspomniała okoliczności złożenia ofert w dwóch egzemplarzach, czego nie uczynił również zarząd artyleryjski okręgowy, skutkiem czego rada petersburska zaproponowała zatwierdzenie oferty zakładu stalowego briańskiego.

„Tymczasem Rudnicki podał prośbę o przyznanie mu dostawy bomb na tej zasadzie, że w pierwszych ofertach zaproponowana przez niego cena była o rs. 60,000 niższą od ceny innych fabryk; powtórne zaś oferty, jako złożone nie w swoim czasie, kiedy przedstawiciele fabryk zaproszeni już zostali do asystowania przy otwarciu kopert, powinny być uważane za nieważne. Przy tem Rudnicki wspomniał, że w r. 1889-ym przy obstalunku 24,000 bomb stalowych 42-linjowych jego cena była niższa od innych o rs. 100,000 i że obecnie, jako nienależący do zmowy fabryk, wywołał przeciwdziałanie, które wyraziło się w powtórnem nielegalnem złożeniu ofert w celu odsunięcia go od dostawy, co spowodować może jego upadek i wytworzyć monopol pozostałych fabryk.

„Towarzysz feldzeichmajstra, który otrzymał prośbę Rudnickiego, jakkolwiek uznał, że zakwestjonowane oferty złożone zostały właściwie, jednakże proponował, aby obstalunek oddać Rudnickiemu na tej zasadzie, iż przy złożeniu ofert przedstawiciele fabryk kierowali się wyłącznie chęcią usunięcia Rudnickiego i że w tym właśnie celu przygotowali drugie oferty, które nie zostałyby złożone, gdyby przedstawiciel Rudnickiego nie stanął do przetargu; w tym zaś ostatnim wypadku skarb narażony byłby na stratę 60,000 rs.

„Dowiedziawszy się o tem przedstawiciel, fabryki brjańskiej złożył prośbę o przyznaniu mu dostawy na tej zasadzie, że cena jego niższą jest od ceny Rudnickiego o 14,835 rs., przyczem wyjaśnił, że zarząd fabryki w samym dniu przetargu otrzymał od fabryki zawiadomienie, że dla niej ważnem jest niezmiernie otrzymanie obstalunku w celu należytego postawienia produkcji bomb, udoskonalenia wyrobu i obniżenia ich cen. Dlatego zarząd postawił tak nizką cenę.

„Rada wojenna, przy rozstrzygnięciu obecnej kwestji, przedewszystkiem zwróciła uwagę na oferty zakładów stalowych: brjańskiego, putiłowskiego i aleksandrowskiego, złożone w dwóch egzemplarzach; przyczem okazało się po porównaniu obydwóch egzemplarzy, że były one co do treści zupełnie identyczne, napisane tą samą ręką, pod tą samą datą i podpisane przez te same osoby, a na ofertach fabryki putiłowskiej znajdują się te same nawet numery. Różnica polegała tylko w cenie bomby. Podobieństwo jest tak uderzające, że gdyby nie notatka przewodniczącego nie byłoby wiadomem, które oferty pierwej złożono, a której później i które z nich należy uważać za rzeczywiście złożone.

„Zwracając się następnie do rozstrzygnięcia kwestji przyjęcia ofert powtórnych, rada wojenna uznała, że na zasadzie art. 47-go ks. XVIII ust. o dost. wojskowych z r. 1869-go osobie, która złożyła ofertę, nie wolno cofać jej z powrotem, jeżeli zaś nie życzy sobie brać udziału w przetargu, może w oznaczonym terminie złożyć prośbę dodatkową w tym względzie. W ten sposób licytant nie ma prawa składać kilku ofert z różnemi cenami, a dodatkowa prośba może tylko zawiadamiać o cofnięciu się od licytacji. Z tego powodu prezes komisji handlowej zupełnie słusznie odmówił przedstawicielowi fabryki brjańskiej wydania pierwszej oferty i przyjął od niego nową kopertę, jeżeli jeszcze nie upłynął termin składania ofert i jeżeli licytanci zaproszeni zostali w celu asystowania przy otwarciu ofert; następnie jednak, kiedy okazało się, że nowe koperty nie zawierają w sobie zawiadomienia o cofnięciu się od licytacji lecz oferty samodzielne, wtedy komisja handlowa winna je była uznać za nieważne, a w każdym razie zawiadomić radę wojskową o okolicznościach składania ofert.

„Co się zaś tyczy prośby, złożonej p. ministrowi wojny przez przedstawiciela fabryki brjańskiej, to jest ona oczywiście nielegalna, ponieważ obiedwie oferty nietylko podpisane zostały w imieniu zarządu przez jednę i tę samą osobę, lecz i przyniesione przez nią; a za tem, gdyby zarząd rzeczywiście postanowił w samym dniu licytacji nagle obniżyć cenę, to reprezentant jego nie miałby potrzeby przynosić z sobą w tym samym dniu dwóch pakietów i podawać ich obu.

„Skutkiem powyższego rada wojenna uznając, że czyny przedstawicieli fabryk: brjańskiej, putiłowskiej i aleksandryjskiej, którzy złożyli na tej samej licytacji z początku zapieczętowane pakiety z widocznie wygórowanemi cenami, a mianowicie droższemi od tych, według których wzmiankowane fabryki dostarczały bomby w r. 1891-ym (prawie o 5 rubli drożej na pudzie metalu), a następnie w przeciągu mniej niż godziny drugie koperty zapieczętowane z obniżonemi do połowy cenami, były widocznie obliczone na szkodę skarbu w celu usunięcia nie pozostającego z nimi w zmowie przedstawiciela fabryki Rudnickiego, zadecydowała:

„1) Oferty przedstawicieli fabryk: brjańskiej, putiłowskiej i aleksandryjskiej, złożone w dwóch zapieczętowanych egzemplarzach uznać za nieodpowiadające wymaganiom, jakim winny zadosyć czynić oferty zapieczętowane, i zostawić je bez skutku, podobnie jak i prośbę fabryki brjańskiej, złożoną na imię p. ministra wojny w d. 1-ym września.

„2) Dostawę 1,000 bomb fugasowych 9-calowych po 99 rs. 50 k. za bombę oddać fabryce Rudnickiego i zawrzeć z nim odpowiedni kontrakt.

„3) Zwrócić uwagę komisji handlowej na niewłaściwe przyjęcie drugich ofert, bez naradzenia się nad tem przyjęciem, i na niewłączenie do dziennika komisji okoliczności podania nowych ofert; zwrócić uwagę zarządowi artyleryjskiemu okręgu petersburskiego, że w raporcie jego do rady okręgowej nie wspomniano nawet o podaniu przez trzy fabryki po dwie oferty.

„O szczegółach powyższej sprawy podaję do wiadomości ministerjum wojny i proponuję naczelnikom głównych zarządów, aby zalecili wszystkim podwładnym sobie zarządom zwrócić uwagę na przytoczone powyżej warunki przetargu z doręczeniem kopert zapieczętowanych.

„Podpisał minister wojny, jenerał-adjutant Wannowski."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ROZPRAWY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń 24-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych zaszły ważne wypadki. Książę Karol Schwarzenberg wystąpił w obronie czeskiego prawa historycznego, które, skutkiem obrotu rzeczy na Węgrzech, musi wejść na porządek dzienny. Węgrzy, jak wnosić należy ze wzrostu żywiołów skrajnych i nienawistnych dzisiejszemu stosunkowi obu połów monarchji, nie dotrzymają dualizmu. Należy w porę obmyśleć środki przeciw przewadze madziaryzmu. Młodoczesi powinni wrócić na łono dawnej większości, rząd zaś powinien zamianować czeskiego ministra. Prezes ministrów, hr. Taaffe, oświadczył, że w Austrji rządy stronnictw są niemożliwe. Każdy taki rząd obalany był stale dotąd przez własne stronnictwo. Kwestja językowa jest przedwczesną; wszyscy powinni należycie zastanowić się nad nią, tymczasem rząd stara się być bezstronnym. Pozycja ministra dla Czech utrzymana jest w budżecie. Następca barona Pražaka będzie niebawem mianowany.

Wiedeń 24-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Dzienniki niemiecko-centralistyczne napadają z wściekłością na hr. Taaffego za obietnicę rychłego zamianowania ministra dla Czech. Upatrują one w tej zapowiedzi nowe unicestwienie ich nadziei i zapowiadają, że lewica weźmie poważnie pod uwagę nowe położenie.

OWACJE DLA WEKERLEGO.

Budapeszt 24-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Wczoraj odbył się na cześć Wekerlego wspaniały pochód z pochodniami. W mowach wygłoszonych wysławiano go, jako dziecię ludu i męża pracy. Wekerle w odpowiedzi rozwijał idee wolnomyślne i demokratyczne. Żywiołowi mieszczańskiemu Węgry zawdzięczają swą jedność i postęp.

NIEDYSPOZYCJA CESARZA.

Berlin 24-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Z powodu lekkiego przeziębienia, cesarz nie udał się wczoraj do Neu-Gatersleben i powrócił wraz z cesarzową do Poczdamu. Dzisiaj zachować musi wszelką ostrożność. *(Aj. półn.)*

Berlin 24-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Cesarz z powodu lekkiego przeziębienia zaniechał wycieczki na polowanie.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 24-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Nationalzeitung* utrzymuje, że walka w parlamencie będzie toczyła się głównie około tego, czy skrócenie służby czynnej w armji ma być wyrażonem w ustawie, czy też, jak obwieszcza mowa tronowa, faktycznem. *Freisinnige Zeitung* widzi tylko dwie alternatywy: rozwiązanie parlamentu albo ustąpienie hr. Capriviego.

Berlin 24-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Dzienniki są dziś wyłącznie zajęte wczorajszą mową Capriviego. Znalazła ona mało uznania, tylko wyjaśnienie sprawy wrzekomego sfałszowania depeszy emskiej powszechnie jest witanem z żywą radością. *Kreuzzeitung* zadowolona jest, że wprowadzenie dwuletniej służby czynnej nastąpi tylko faktycznie nie zaś w sposób ustawodawczo zawarowany.

Berlin 24-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Do parlamentu wejdą, oprócz reformy wojskowej i projektów podatkowych, tylko projekty ustaw o wychodźtwie i wykroczeń przeciw pijaństwu.

KRYTYKA MOWY.

Berlin 24-go listopada. *(Tel. pr. K. War.)* — *Hamburger Nachrichten* krytykują ostro mowę tronową cesarza Wilhelma, dowodząc, że nadzieje, pokładane w traktatach handlowych, nie sprowadziły zapowiadanego rozkwitu ekonomicznego; uderza je również oschły chłód w stwierdzeniu przyjaznych stosunków z mocarstwami, nie należącemi do trójprzymierza.

OTWARCIE PARLAMENTU.

Rzym 24-go listopada. (*T. pr. K. W.*) — W mowie tronowej, którą król Humbert otworzył wczoraj parlament włoski, uważają za najpoważniejszy ustęp, poświęcony silnemu zaznaczeniu pokojowego charakteru polityki narodowej. Ambicją ojca mojego—rzekł król—było zjednoczenie Włoch, celem mojem jest duchowe i materjalne odrodzenie narodu. Wierzmy przedewszystkiem w siebie samych.

Rzym 24-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Król Humbert otworzył wczoraj sesję parlamentu. W mowie tronowej wspomniano naprzód o uroczystościach genueńskich. W hołdach, złożonych mu przez przedstawicieli większej części państw ucywilizowanych, król upatruje świadectwo, że Włochy nie przestały być tem, czem były zawsze: niestrudzonymi orędownikami powszechnie upragnionego pokoju. Demonstracja genueńska dowiodła również, że Włochy żyją w przyjacielskich stosunkach ze wszystkiemi państwami. Rząd włoski wraz ze swymi sprzymierzeńcami pracuje gorliwie nad uwolnieniem Europy od wszelkich powodów do rozterki. Mowa tronowa zapowiada następnie wniesienie do parlamentu całego szeregu projektów ustawodawczych, odnoszących się do stosunków wewnętrznych, zwłaszcza zaś do uporządkowania finansów. W końcu powiedziano: Król Wiktor Emanuel uważał za ambicję swoją zwrócić Włochom ich ojczyznę i nasycić ich tęsknotę do Rzymu. Moją ambicją jest związać swoje imię z ekonomicznem i duchowem odrodzeniem narodu. Mowa tronowa wywołała gorące oklaski. Podczas przejazdu królestwa do parlamentu, podczas powrotu z niego i w samej sali rozlegały się gorące okrzyki. (*Aj. póln.*)

ANKIETA PANAMSKA.

Paryż 24-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Wczoraj nastąpił dalszy wybór ankiety panamskiej. Prawica i bulanżyści wstrzymują się od głosowania. Wybrano dziewięciu członków prawicy, którzy wybór przyjęli.

CHOLERA.

Wrocław 24-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd prowincjonalny zniósł wszystkie przepisy, wydane celem zapobieżenia zawleczeniu cholery.

Budapeszt 24-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Wczoraj na cholerę zachorowało 6 osób, zmarła jedna.

Berlin 24-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Budżet wydatków wojskowych na r. 1892/3 oznaczono na 585 miljonów marek, o 12 miljonów więcej, niż w r. b. (Nie wchodzi w to jeszcze pomnożenie które wyniknie z reformy wojskowej, ta bowiem wesławy ewentualnie w życie dopiero od d. 1-go października 1893-go r.; *przyp. red.*)

Londyn 24-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Zapewniają, że na ostatniej radzie ministrów zdecydowano ostatecznie utrzymać Ugandę w rękach angielskich.

Bukareszt 24-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Izby zwołane zostały na d. 27-y b. m. Posłem w Petersburgu ma zostać Aleksander Katardziu, wiceprezes izby deputowanych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. Nunbergowi z Będzina.* — 1) O ile wykazują tabele urzędowe, ani jedna z nadesłanych pożyczek dotąd nie wyszła w losowaniu. Pożyczki roterdamskie obecnie są bez wartości. 2) Początkowemi numerami powieści „Na fali" służyć nie możemy; są już zupełnie wyczerpane.

— *Panu B. W. w Miłosnej.*— Wszystkie te czasopisma mamy w redakcji.

— *Pani S. J.*— Przekazy na Chicago załatwia biuro bankowe redakcji *Gazety losowań*, Krak.-Przedm., 53.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 24-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Akcyza od wódki pędzonej z kartofli podniesiona została z 9¼ kop. na 10 kop., a od wódki z winogron z 6½ kop. do 7 kop. od stopnia.

GIEŁDA.

Warszawa 24-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 200.50, 200.25 i 200, co się równa kursom 49.87½, 49.95 i 50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały trwające w dalszym ciągu sprzedaże realizacyjne. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.12½ i około rs. 10.14. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 50.10 (równia 199.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę skutkiem sprzedaży realizacyjnych ze strony spekulacji do 50 (t. j. 200 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina **przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego.** W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Zamieniano większe sumy **dostawy** końcomiesięcznej na trzymiesięczną z dopłatą do ostatniej 12½ i 15 kop.; nadto **sprzedano** dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca grudnia r. b. po 50.05 i 50.02½ i od połowy do końca grudnia r. b. po 50.02½, a z odbiorem **stałym** w końcu grudnia r. b. po 50 i 49.95 i w końcu b. m. po 50.02½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 50.10, 50.07½, 50.05, 50.02½ i 50, przeważnie jednak po kursach 50.05 i 50.02½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.90 i 49.85. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż** krótki osiągano, według ceduły, 40.55. **Wiedeń krótki** bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.14 i na Wiedeń 85.20.

W papierach obroty średnie, lecz dość **żywe, przy tendencji** bez zmian. **Żądano za listy** likwidacyjne po 99.55 i 99.30, **względnie do wielkości odcinków.** Pożyczek wschodnich II em. opatrzonych stemplem niemieckim kupiono kilkanaście tys. rubli po 103, oraz kilkanaście tys. III-ej em, po 105.20 i 105.25, przy **zaofiarowaniu** nominalnem po 103 II-ej em. i po 105.50 III em. Pożyczki premjowe russkie I-ej em. z r. 1864-go ceniono 241, premjówki z roku 1866-go II-ej emisji po 220 i po 191 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go starano się zbyć po 95.50 I-ej serji i po 95.30 trzy pozostałe serje, a nabyto kilkanaście tys. rubli I-ej s. po 95.10, oraz kilka tys III-ej s. po 95.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.85 I-ej ser. i po 102.35 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102.15. Listy **zastawne** 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej, II-ej i III-ej serji. po 102.— IV-ej ser., i po 101.90 V i VI ser., których wzięto kilka tys. po 101.60, 101.65 i 101.70.

W żądaniu listy 5% zastawne m. Łodzi po 101.25 za I serję i po 100.80 za trzy ostatnie serje.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilkanaście tys. po 100.90 i 101, przy chęci osiągnięcia po 100.30.

Listów 5% zastawnych wileńskich można było dostać po 101.25.

Sprzedano kilka tys. obligacyj moskiewsko-kazańskich po 93.50.

Ulokowano kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 333.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.63.

Godzina 12. **Usposobienie giełdy dla walut obcych** słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.15, **za Londyn krótki** 10.13, **za Paryż krótki** 40.60 i **za Wiedeń krótki** 85.20. ***W. O.***

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80[5] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 23-go listopada 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	3	„	5	71	„
Mąki żytniej	—	„		5	„
Mąki pszennej	—	„		10	„
Kaszy jaglanej	3	„	8	154	„
Kaszy gryczanej	1	„	4	12	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	—	„	1	6	„
Jęczmienia	1	„	3	29	„
Grochu	—	„		8	„
Gryki	—	„	1	5	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		3	„
Łoju	—	„		—	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	1	„		4	„
Cukru	—	„		1	„
Konopi	—	„		—	„
Kukurydzy	—	„		1	„
Mąki kukur.	—	„		—	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	9	wag.	17	320	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	78	do	85	„	„
Jęczmień	od	76	do	93	„	„
Owies	od	76	do	94	„	„
Kasza jaglana	od	98	do	106	„	„
Gryka	od	96	do	100	„	„

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 24-ym listopada. — Usposobienie targu w dniu dzisiejszym było spokojne, dowozy średnie. Pszenicy ofiarowano 600 korcy, za wyborową płacono po 6.45 do 6.55, za białą 6.35, za pstrą 6.07½. Żyta dowieziono przeszło 900 korcy, usposobienie dość chętne, zbyt łatwy, ceny jednak bez zmiany. Mimo wietrznego powietrza, prowincja dostarcza duże ilości mąki, co oddziaływa ujemnie na ceny mąki i zboża. Płacono za wyborowe żyto po 4.90 do 4.92, za średnie po 4.85. Owsa wystawiono na sprzedaż 300 korcy, usposobienie niezmienione, ceny stałe. Płacono po 2.90 do 3.30 stosownie do gatunku. Jęczmienia dostawiono 50 korcy, ceny niezmienione.

Chmiel. Norymberga 17-go listopada.—Na tutejszym rynku notowano w ostatnich czasach ceny następujące: chmiel rynkowy I od 115 do 120 m. (co odpowiada cenie rs. 17.90 do 18.25 za pud); II od 105 do 110 m. (rs. 16.35 do rs. 17.10); hallertański I od 130 do 135 mar. (rs. 20.25 do 21), II od 105 do 112 m. (rs. 16.35 do 17.40); alzacki I od 120 do 125 m. (rs. 18.65 do 19.40), II od 110 do 115 m. (rs. 17.10 do 17.90); wirtemberski I od 133 do 135 m. (rs. 20.70 do 21).

Cukier. Według zestawienia biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie, ogólna ilość spodziewanego cukru z kampanji 1892/93 r. wynosi po dzień 13-ty listopada r. b. 24,106,101 pudów, czyli o 708,823 pudów więcej, aniżeli wykazano w dniu 13-ym października r. b.

Gdańsk 22-go listopada.— Pszenica krajowa i tranzytowa miała dziś słabą tendencję, pomimo małego zaofiarowania; towar tranzytowy po części oddawany był również taniej. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 772 gram. 130 mar., 783 gr. 132 mar., wysyko-pstrą 780 gram. 133 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad-grudzień 129 mar. płacono, na kwiecień-maj 131 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto również w słabem usposobieniu, przy cenach na korzyść kupujących. Płacono za polskie tranzyto 744 gr. i 753 gr. 105 mar., 760 gr. 104½ mar., 756 gr. i 759 gr. 104 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na listopad dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń dolno-polskie 103 mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 101½ w zaofiarowaniu, 101 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 105 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 597 gr. 85 mar., 677 gr. 92½ mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 112 mar., średni 106 mar., 107 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto pstra 78 mar. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto wczoraj 123 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem miałkie 3.52½ mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 48¾ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 49½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 30 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 201.30 mar. za 100 rs.

— D-ta ***M. Grzeszkiewicz*** Nowy-Świat nr 55, ***specjalnie sztuczne zęby.*** 4298

MASŁO.

Sklep spożywczy urzędników dr. żel. nadwiślańskiej (Nowogrodzka nr 15) stale jest zaopatrzony w masło śmietankowe po 50 kop. za funt, oraz prawdziwe litewskie. 1632

!! Wyprzedaż doroczna !!

po cenach znacznie zniżonych rozpocznie się w dniu 22 b. m. w głównym składzie dywanów i towarów manufakturnych

Giełżyńskiego Piotra

Marszałkowska nr 137. 1628

— Dnia 20 listopada, w niedzielę, prawdopodobnie idąc wieczorem z Włodzimierskiej przez Erywańską na Nowozielną lub z powrotem zgubioną została ***broszka formy podłużnej z treflem z trzech pereł pośrodku oraz dwiema perlami i brylantami po bokach.*** Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Włodzimierską nr 14, m. 3, za co otrzyma ***rs. 25 nagrody.*** 4311

Nowo otworzony

SKŁAD LISTEW NA RAMY

fabryki K. Krystkiewicza przy ulicy Królewskiej nr 31 poleca:

Listwy na ramy: rzeźbione, złocone, politurowane, bejcowane; ramy gotowe; gzemsa do firanek gładkie, rzeźbione, złocone; tace dębowe, mahoniowe, oprawne w ramki rzeźbione, wieszadła do ręczników itp. itp. 4286

CENY FABRYCZNE.

— W niedzielę, dnia 27 listopada r. b., o godzinie 12½ w południe, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się posiedzenie roczne rachunkowe ogólnego zebrania członków warszawskiej Archikonfraternji Literackiej.

Senjor ***P. Dobrowolski.***

1648r Członek-sekretarz ***Fr. Markiewicz.***

STAROSTA

Warszawskiego Soboru Katedralnego

W. A. TRZECIAK

wzywa niniejszem życzących podjąć się wykonania kanalizacji gmachów do soboru należących, ażeby się zgłaszać raczyli ze stosownemi deklaracjami i wymienieniem warunków do jego mieszkania przy ulicy Leszno nr 44, każdodziennie, wyjąwszy święta, pomiędzy godziną 3-ią a 4-tą po południu.

Termin składania deklaracyj oznaczonym jest do 1 (13) lutego 1893 r. 4346

W magazynie futer

Tytusa Kowalskiego d. J. Penkala,

ul. ***Senatorska nr 10,***

zostawiono do sprzedania: salopę lisową za rs. 70, palto popielicowe za rs. 25, podszycie niedźwiadkowe za rs. 40. Algierkę skunksową za rs. 85, dachę za rs. 60 i płaszcz niedźwiadkowy za rs. 150. 4321

Dr Gustaw Phull

Sienna nr 18, 1140r

po specjalnych studjach odbytych w klinikach zagranicznych, przyjmuje z chorobami kobiecemi codziennie od 4—6 po poł., niezamożnych bezpłatnie codziennie od 8—10 r. z wyjątkiem niedziel i świąt

Skład Futer J. LEHRA

egzystujący od roku 1865,

przeniesiony został na ulicę Świętojerską 22 wprost placu Krasińskiego i poleca wielki wybór najświeższych i najlepszych towarów futrzanych tak gotowych jakoteż skórek i błamów różnego gatunku.

Ceny nader umiarkowane. 3951

Szwajcarską Wódkę

„ALPENKRAEUTER-MAGENBITTER"

oraz

LIKIER PEPERMENT

poleca dystylarnia PATSCHKEGO i TROSZLA. Dostać można we wszystkich handlach Win, restauracjach i cukierniach w ***Warszawie i na prowincji.*** 355

— ***Eliksir do zębów dra Piotrowskiego*** oraz inne ***eliksiry i proszki do zębów*** poleca ***apteka L. Ziemińskiego,*** magistra farmacji, Marszałkowska nr 153. 1560

D-ta BEATUS ***zamieszkał w Kole.*** 4300

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla wszystkich prenumeratorów prospekt na rok 1893 „Bibljoteki najcelniejszych utworów literatury europejskiej."

Mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że wyłączną sprzedaż win mojej produkcji na Grodno, powierzyłem firmie:

B. JUROWSKI w GRODNIE.

1639 **R. MOROZOWICZ.**

Józef Lewiński, Włocławek

FABRYKA

KAMIENI młyńskich

francuzkich 1408



poleca PP. właścicielom młynów i technikom młynarskim, wyrabiane z najlepszego Krzemienia **Francuzkiego**, z gwarancją dobroci, po cenach przystępnych. Skład **Kamieni Szlązkich, Walców** Kühnego oraz innych artykułów młynarskich. Cenniki bezpłatnie.



Sprzedają się złote i srebrne **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki** etc. z paryzkiemi sztucznemi brylantami, które szlifowaniem, ogniem i grą kolorów nie **ustępują prawdziwym, o czem można się przekonać** naocznie w kantorze fabryki



„Paryzka Kompanja"

w Warszawie, Biała № 10.—Ilustrowane katalogi wysyłają się za 50 kop. 1947

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 7r

NAKŁAD i DRUK

S. Orgelbranda Synów w Warszawie

Encyklopedja Powszechna

S. ORGELBRANDA,

w 13-tu tomach. Cena kompletu **rs. 6.** Cena pojedyńczego tomu kop. 60.—Do nabycia **we wszystkich księgarniach.** 1857

Zakład Gimnastyczno-Leczniczy

W. Pieńkowskiego,

Nowogrodzka № 16.

Lekcje dla dzieci i dorosłych osób **przez** cały dzień trwają.

Dla amatorów atletyki i zapaśnictwa osobne godziny. 1982

Sklep narożny

o dwóch pokojach,

z 3-ma pokojami mieszkalnemi, z urządzeniem kanalizacyjnem oraz obszernemi piwnicami; ruch publiczności bardzo ożywiony, ulica pryncypalna, zbieg ulic: Nowego-Światu i Placu św. Aleksandra (dom przy ulicy Nowy-Świat № 2|1752), dla braku w pobliżu podobnego interesu, sklep ten przydatny na skład materjałów aptecznych, piśmiennych, obić, legumin, mydlarnię lub też na handel kolonjalny, restaurację, dystrybucję, skład spirytualij, do wynajęcia w każdym czasie na warunkach przystępnych.—Wiadomość na miejscu, ul. Nowy-Świat № 2. 1984

ZA BEZCEN!!!

bo za **kilkanaście kopiejek** zaopatrzyć się może każdy, w niezbędny podczas zimy termometr (**ciepłomierz**) w zakładzie Optyczno-Chirurgicznym **Juljana Drehera, Szpitalna № 6.** Zakład ten zaopatrzony jest również **w znaczny** dobór droższych termometrów kryształowych, zaokiennych, maksymalnych lekarskich i t. d. Tamże jako **specjalność** zakładu: **Binokle i Okulary** najcelniejszych fabryk ściśle do wzroku zastosowane (od **50** kop.), Lornetki, **Prezerwatywy** angielskie, francuzkie, Irrygatory, Pasy brzuszne, Bandaże rupturowe, Wyprawy położnicze, Miary taśmowe, Dzwonki elektryczne i t. p.—Przyjmuje **wszelkie reparacje.** 1550r

Salon Mód

M-me HENRIETTE,

przeniesiony z Senaterskiej

na Marszałkowską 142,

pierwsze piętro,

piąty dom od Zielonego Placu,

poleca **Kapelusze teatralne, wizytowe i inne** oraz **eleganckie**

KAPTURKI, 1589R

po cenach bardzo przystępnych.

PISARZ

Sądu Metropolitalnego Warszawskiego

W sprawie z powództwa Joanny z Ciechanowskich Gniazdowskiej przeciwko mężowi Antoniemu Gniazdowskiemu o unieważnienie małżeństwa, toczącej się w Sądzie Metropolitalnym Warszawskim, jako II Instancji, na mocy decyzji Sądu tutejszego z dnia 24 Października (5 Listopada) r. b. za № 86/12, zapadłej na żądanie Antoniego Gniazdowskiego, działającego jako strona pilniejsza, wzywam **Joannę z Ciechanowskich Gniazdowską** z pobytu niewiadomą, aby w d. 5 (17) Grudnia r. b., o godz. 11 przed południem, jako w terminie wyznaczonym do przedstawienia tejże sprawy pod wyrok, stawiła się w Sądzie Metropolitalnym Warszawskim w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w pałacu Arcybiskupim pod № 13 posiedzenia odbywającym, pod zagrożeniem postępowania zaocznego. — W Warszawie, dnia 30 Października (11 Listopada) 1892 r.

1595r **Ksiądz Jan Jaworski.**

Do sprzedania każdego czasu

Magazyn Ubiorów Męzkich

S. Wiśniewskiego,

egzystujący od lat piętnastu przy ul. Świętokrzyzkiej № 15, z towarami i z całem urządzeniem, za nader przystępną cenę, z powodu familijnych interesów. 1970

Syberyjskie

oryginalne drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo

na podarunki

Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej № 134, w Magaz. wyrobów z kamieni. 1983



OSTRYGI HOLENDERSKIE

nadchodzą codziennie

do Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 1500r

W dobrach Knyszyn. w powiecie Białostockim, gubernji Grodzieńskiej, wystawia się na

SPRZEDAŻ

z pierwszej poręby leśnej

w Uroczysku Jeleń dziesięcin około 107. Odległość od rzeki spławnej Narwi wiorst 10, a od stacji kolei żelaznej Brzesko-Grajewskiej w Knyszynie wiorst 5.

O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w kancelarji adwokata przysięgłego Lucjana Wrotnowskiego w Warszawie, przy ulicy Królewskiej № 41 zamieszkałego lub w Administracji Dóbr Knyszyn. 1939

Nowo-otworzony!

sklep mydlarski, przy ulicy Koszykowej między ulicami: Aleją Róż i Mokotowską firma Pomianowskiego, № sklepu 34, w którym znajdują się wszystkie towary stosowne do tegoż handlu, a mianowicie: nafta. Przeto upraszam Szanownych Państwa, aby raczyli zwrócić uwagę na wymienioną firmę i polecam się łaskawej pamięci, 1976

Z szacunkiem ***A. Pomianowski***



Ogólnie znane w całej Rossji i Królestwie Polskiem

MUZEUM PANOPTICUM

Szultze-Bieńkowskiej,

Królewska № 16,

dom Granzowa.

Otwarte codziennie.

Przeszło 1,000 przedmiotów. Różne nowości. Gabinet śmiechu itp.

Wejście 20 kop.

Oddział anatomiczny otwarty codziennie dla dorosłych, w Piątki wyłącznie dla Dam. Wejście 10 kop. Katalogi w 4-ch językach do nabycia przy wejściu.

Uwaga, Wkrótce nadejdą do Muzeum różne nowości i nastąpi nowa zmiana panoramy. 1974

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i w domach prywatnych Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5, Królewska № 1. **S. K. Kamiński**

1631R Art. Teatr. Rząd. Warsz.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24 listopada 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
0% Listy zast. z r. 1869 duże	102.85	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.50	—.—
" " " II	102.50	—.—
" " " III	102.50	—.—
" " " IV	102.—	—.—
" " " V	101.90	—.—
" " " VI	101.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	101.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.55	—.—
" " małe	99.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	241.50	—.—
" " " 1866	2_0.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—.—
II " " " 100	105.50	—.—
III " " " 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.30	—.—
Listy wileńskie długoterminowe	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 200^{5}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 69^{9}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 30^{3}
Od Listów likwidacyjnych kop. 182^{4}
Od Obligów m. Warszawy 54^{1}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 24 listopada 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	607	—
" " biała	—	—	635	—
" " wyborowa	—	—	645	655
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	490	492
" średnie	—	—	485	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	290	330
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Potrzebny jest uczeń do apteki na prowincję. Grzybowska 32. Wiadomość w kąpielach. 38473

Przyjmuję do nauki robót włóczkowych.—Złota № 39, m. 39. 38475

Potrzebna podręczna zaraz. Nowolipie 27 d., 4 m. 38478

Potrzebna jest panna do szycia gorsetów na maszynie. Ulica Piwna № 25, mieszkania 3. 38493

Potrzebny jest uczeń aptekarski z roczną praktyką na prowincję do apteki centralnej. Wiadomość w szkole rzemiosł, Krakowskie-Przedmieście № 17. 38533

Potrzebna jest maszynistka do roboty pończoszniczej. Wiadomość: ulica Grzybowska № 27, mieszk. 8. 38532

Potrzebny obznajmiony pomocnik pisarza gminnego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kancelarja." 38528

Potrzebne panny podręczne do staników, spódnic i uczennica. Jasna № 5, mieszkania 6. 38581

Potrzebne maszynistki wykończarki zdolne do pończoch. Dzielna 58, m. 1. 38526

Potrzebna jest zaraz zdolna staniczarka, mówiąca po niemiecku lub rusku. Elektoralna 9, mieszkania 15. 38416

Potrzebna jest maszynistka do szycia bielizny. Nowolipie 68, m. 3. 38149

Potrzebny rządca do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Kaucja rs, 500; 2 do 4-ej, Chmielna 63, m. 5. 38301

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny. Książęca 1, m. 7. 3798r

Potrzebna panienka przyzwoita do sklepu. Trębacka № 11, Łebkowski. 38425

Potrzebni są czeladzie blacharscy do robót galanteryjnych, do zakładu blacharskiego E. Aksta, Biała № 8. 38388

Potrzebny administrator dóbr, kaucja 6,000 rs., rządca domu kaucja 2,000 rs. Nabędę dom. Potrzeba 3,800 rs. na pierwszy numer domu. Wiadomość: Złota 58, m. 5, między 4 a 8-mą wieczór. 37426

Potrzebna jest dziurkarka do bielizny. Leszno № 8, m. 13. 38590

Potrzebna panienka do sklepu, cokolwiek obeznana z handlem. Grzybowska 58, mieszkania 2. 38591

Potrzebne zdolne i podręczne do sukien.—Żórawia 12, mieszk. 11. 38513

Potrzebny uczeń do apteki w Izbicy, gub. kaliskiej, z roczną conajmniej praktyką. 38511

Potrzebne: maszynistka, dziurkarka, podręczne do bielizny. Pańska № 88, mieszkania 17. 38570

Potrzebne zaraz panny do haftów i znaczenia. Chłodna 12—12. 38557

Potrzebne są panny zdolne do spódnic, podręczne i uczennice. Marszałkowska № 145, mieszkania 30. 38552

Potrzebny jest chłopiec do sklepu zaraz.—Marszałkowska № 119, „Tani sklep." 38545

Potrzebni uczniowie do zakładu introligatorskiego. Nowy-Świat 55. 3776r

Potrzebny jest rolnik, pomocnik gospodarczy, z dobrej rodziny, energiczny, godny zaufania. Pensja, kompletne utrzymanie. Wiadomość administracja dóbr Poddębice, powiat łęczycki lub ulica Chmielna № 82, stróż wskaże. 38110

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic zaraz. Karmelicka 12, m. 4. 38114

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione oraz podręczne do fabryki gorsetów. Wiadomość Nowy-Świat № 57, mieszkania 6. 38125

Potrzebna na wyjazd młoda, inteligentna osoba, jako gospodyni. Oferty zostawiać w kantorze Kurjera dla Salomońskiej. 38128

Potrzebne są zdolne podręczne zaraz do pracowni Lubicz-Zaleskiej. Marszałkowska 90, m. 15. 38254

Subjekt cukierniczy, pracujący w większych zakładach, poszukuje kondycji. Oferty Kurjer Warszawski pod W. B. 125. 38583

Tokarz na wyroby drzewne potrzebny. Krakowskie-Przedmieście № 47. 38456

Uczeń, katolik, porządnych rodziców, mówiący po russku, potrzebny do magazynu wyrobów gumowych, środków opatrunkowych Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. Pierwszeństwo z prowincji. 38538

Uczeń potrzebny do cukierni. Twarda 24. 38547

Ucznia z prowincji potrzebuje handel win. Marszałkowska 86. Obeznanemu pierwszeństwo. 38241

Zdolny majster do prowadzenia robót wodociągowych w Łodzi potrzebny. Oferty poste-restante „D. F." w Łodzi. 3756r

Kupno i sprzedaż.

A) Rajczak, ulica Miodowa 12, najtaniej sprzedaje materjały piśmienne. Kantor pism. 38555

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 35359

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 35359

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 35359

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 35359

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 35359

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 35359

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 35359

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 35359

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 35359

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 35779

A) Dywan oryginalny, francuzki, 9 łokci długi, 7 łokci szeroki, nie zszywany, piękne kolory, prawie nowy, do sprzedania.—Chmielna 54, mieszkania 2, od godziny 10—3-ej. 38172

Chodniki jutowe, dywanowe, szpagatowe, wełniane i kokosowe, największy wybór u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 3380r

Cytra do sprzedania. Wiadomość: Leszno 44, m. 9. 38495

Crêpe-de-Chine biały jedwabny, 25 łokci 25 rs., ładne starożytne kolje i 2 bransoletki 30 rs. Hoża 16, m. 6. 38465

Do sprzedania kocioł parowy o sile 16-tu koni, kociołek parowy do parowania sierki, może być użyty do ogrzewania wanien, sztance do tartaku, do wycinania pił, szprajcpompka do kotła, insektor, flaszencug na 1 tonę i wiele innych rzeczy. Chmielna № 108, mieszkania 34. 38130

Do sprzedania rotunda aksamitna na lisach i waga. Tamka № 47, m. 7. 38253

Do sprzedania: 1) rogi jelenie nadzwyczaj wielkie; 2) szkatuła karlsbadzka inkrustowana; 3) futro zimowe wilki i szopy z pokryciem. Ulica Mokotowska № 12, mieszkania 9. 37987

Dubeltówka nowa, Lancastra, № 12, lufy ciągnięte, druga para luf expres, z przyborami, pudełko safjanowe za rs. 245 (30% niżej kosztu) do sprzedania u kasjera w łazienkach akcyjnych na Zjeździe. 3782r

Drzewo opałowe sosnowe w dobrym gatunku po rs. 11 za sążeń sprzedaje się w składzie Kazimierza Hordliczka, róg Tamki Solec № 68. 37759

Do sprzedania pies zmyślny i czujny. Widok 13, m. 9. 37948

Dolman ciepły, mało używany, tanio do sprzedania. Sienna 18, m. 12. 38573

Dubeltówka pistonowa z jagdtaschem, prochownicą, szrótnicą i nahajką 25 rs., przyrząd do golenia i dwie dobre brzytwy 5 rs.—Hoża 16, m. 6. 38464

Etażerka ładna do nut 6 rs., dywan na portjerę 3 rs., 2 krzesełka proste 1 rs. 50 kop. Hoża 16, m. 6. 38463

Fortepian czarny, krótki, za 100 rs. Marszałkowska 142, m. 15. 38443

Futro damskie z lisów syberyjskich, nowe, wcale nie używane, kosztujące 450 rs., sprzedaje się za 325 rs. Pańska 21, m. 1, od godz. 11 do 3-ej. 38502

Fortepiany mało używane sprzedaję za pół ceny. Bielańska 5, Granke. 38567

Fortepian prawie nowy sprzedaję z potrzeby, rs. 250. Leszno 55, Grabowski. 38566

Fortepian zagraniczny, krótki, rs. 300. Szeroka Freta 18, m. 7. 38561

Fortepian, lankastrówkę, toaletę, komodę z biurkiem sprzedam. Senatorska 9, mieszkania 3. 38551

Fortepian sprzedaję tanio w dobrym stanie. Chłodna № 39, m. 7. 37858

Fortepian mało używany rs. 260. Chmielna 35, m. 10. 36590

Fortepian prawie nowy rs. 275. Orla № 6, m. 43. 36589

Fortepian Hofera mało używany, czarny, rs. 350 sprzedam. Wiejska 14, mieszkania 21. 38343

Futro męzkie z bobrowym kołnierzem rs. 30. Świętojańska 17—1. 38306

Faeton z fordeklem używany, faetony, wolanciki, bryczki, sanki nowo sprzedaję tanio. Leszno 52. 38065

Fortepian sprzedaję tanio, reparacje, strojenia, przyjmuję Nowy-Świat 56. 38151

Fortepian Maleckiego w dobrym stanie do sprzedania. Krucza 32—4. 37582

Fortepian o 6-iu oktawach, zdatny do nauki, sprzedam za bezcen. Hoża № 20.—Wilczyński. 38174

Fortepian sprzedaję tanio. Złota 32, m. 24, od 10—4-ej. 38152

Grób familijny na Powązkach odstąpię. Wiadomość Praga, Brzeska 21, mieszkania 16. 38267

Jest do sprzedania lando, faeton miejski najświeższego fasonu, faeton na wieś, wolant i perelotka. Leszno 64. 38023

Jabłka i gruszki z Jankowa, deserowe i komputowe, na funty i pudy, po niskiej cenie poleca skład nasion i narzędzi „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 3667r

Karetę potrójną i poczwórną z galerją sprzedam tanio. Chmielna 7. 38029

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Koniczyny, seradellę, nasiona kupujemy po najwyższych cenach targowych. L. Mierosławski et C-o, Warszawa, ulica Elektoralna 5. 3749r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3786r

Koń młody, rosły, do zaprzęgu lub pod wierzch. Jerozolimska 74, od 9 do 11-ej, stangret Sankowski. 38354

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. Pańska 10. 38527

Kandelabry, porcelana, szafy, garnitur, komoda, krzesła, stół, lustra. Marszałkowska 135. 38539

Kapiszonówka dziwir turecki, niedźwiedzie podróżne na średniego, dwa duże oleandry sprzedam. Ulica Marszałkowska 67, stróż. 38560

Kupię kuca czarnego. Listownie, Hotel Saski № 88. 38468

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 37215

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca maszynki do czyszczenia knotów. 3424r

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca łyżwy metalowe damskie i męzkie w wielkim wyborze. 3424r

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca aparaty kontrolujące w handlach detalicznych jaknajdokładniej wpływy kasowe i uniemożliwiające wszelkie nadużycia, a ewentualnie wykazujące każdorazowy niedobór kasowy. 3423r

Lando prawie nowe do sprzedania. Erywańska 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. 37407

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 37557

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 38416

Masło świeże w tafelkach, doskonałego wyrobu. Mokotowska 42, do 1-ej. 37752

Maszyna „Wheelera-Wilsona" prawie nowa, za 25 rs. Nowy-Świat № 8—52. 38166

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38111

Meble czarne, orzechowe, 4 otomany, kozety, sprzedam tanio. Świętokrzyzka № 8.—Trzaska. 38107

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne, zabezcen. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie na lewo. 38229

Meble: garnitury, otomany, szafy, kredensy, szeslongi, biurka, komody, łóżka, lustra i inne niepraktykowanie niskie ceny.—Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 38571

Meble, garnitury, otomany, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, biurka i inne za bezcen. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 35846

Meble z pięciu pokojów, mało używane, tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 35847

Meble różne z pięciu pokoi, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 21, mieszk. 28, drugie podwórze, drugie piętro. 38204

Meble: garnitur czarny, tremo, fantazyjne, kozeta, dwa fotele, stolik, otomana, szeslong, kozetka, dwa krzesła, stoliki, szafa, stół, łóżko. Krucza 49, tapicer. 38559

Mebli garnitur machoniowy do sprzedania. Wiadomość: Sosnowa 12, u stróża, do 11-ej zrana. 38494

Marszałkowska 110. Wyprzedaż towaru dystrybucyjnego, galanterji i materjałów szkolnych po cenie kosztu. 38498

Na raty zegarki złote i srebrne. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 32877

Na raty tygodniowe sprzedaję korty, sukna, syberyny i kamgarny. Wiadomość: Twarda 5, mieszk. 70. 3586r

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 38592

Obrazy olejne stare, „Bibljoteka Warszawska" i inne; narzędzia miernicze do sprzedania. Wilcza 64—1. 38454

Otomana z dobrem pokryciem bardzo tanio. Leszno 31, mieszk. 7. 38247

Otomana rs. 18, dobrej raboty do sprzedania. Marszałkowska 91—24. 38194

Para łóżek do sprzedania, orzechowe, rzeźbione. Ul. Żelazna 89. Dmowski. 38233

Potrzebny nowej konstrukcji, bardzo dobry, używany fortepian. Mokotowska № 57, m. 7. 38203

Parawany, ekrany, sopraporty, ramy malowane. Żórawia 13, m. 17. 38200

Prom do sprzedania, zdatny do frachtu i do przewozu, dług. 7 rus. saż., szerokości rus. saż. 2 wersz. 7, znajduje się blisko stacji Tomaszów Rawski. Wiadomość u adw. przys. Bernarda Birenzweiga w Łodzi. 3765r

Pianino krzyżowe, bardzo dobre, sprzedam tanio. Nowolipie 9, m. 3. 38577

Pianina zagraniczne do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 38582

Płaszcz szopowy do sprzedania w dobrym stanie. Wielka № 33, mieszk. 29. 38344

Parowa maszyna stojąca, mało używana, 6—8 koni, rs. 350. Złota 63, m. 12. 38489

Para ładnych kuców do sprzedania. Muranowska 4. 38448

Rotunda tumakowa pluszem kryta do sprzedania za rs. 50. Smolna 10, m. 2. 38482

Sprzedam dwie pary łóżek urzędowej roboty, tanio. Chmielna 9, stolarz. 37921

Sprzedaję żakiet, suknię kremową prawie nową bardzo tanio. Ulica Marszałkowska № 135. 38540

Sanki, faeton i wolant używany tanio do sprzedania u Geyera, Orla № 9. 38585

Sprzedam lankastrówkę fabryki Bernarda. Podwale 18, handel kolonjalny. 38441

Tanio sprzedam rzeczy używane, futro damskie lisy, kołnierz z mufką, pantofle nowe lakierowane męzkie, płaszcz, palto. Chłodna 35, m. 1. 38492

Tanio do sprzedania dwie maszyny pończosznicze № 13 i 10, mało używane. Zakroczymska № 17, róg Konwiktorskiej № 1, m. 13. 38158

Wanna prawie nowa, różne książki, futra dwa męzkie, do sprzedania.—Nowo-Żytnia 38. 38201

Z powodu wyjazdu są do sprzedania kwiaty, liście na tuziny, prasa i szafa oszklona. Wiadomość Nowy-Świat № 70, od 10 do 1-ej w magazynie mód. 38124

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble ze sali i salonu, portjery, dywany, lustra.—Oglądać można codziennie od 11—1. Nowy-Świat 69, mieszkania 36, szwajcar wskaże. 38182

Z powodu wyjazdu sprzedaję meble tanio Karmelicka 23, mieszkania 4. 38490

29 kuf od wódki dużego rozmiaru, dębowych, okutych, w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 1, mieszkania 21. 38101

30% taniej korty fabrykacji Ed. Rudowskiego w Zgierzu, z powodu zwinięcia fabryki. A. Rudowski. Ul. Marszałkowska 151. 35315

30 korcy kartofli dobrego gatunku, do sprzedania.—Nalewki № 7, m. 4, od godziny 9 do 2-ej. 38184

Interesa handl. i majątk.

A) Rs. 4,500, 3,000, 2,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godziny 3 do 5-ej. 38549

Apteka z powodu śmierci właściciela do sprzedania w osadzie Wisznicach, w gub. siedleckiej, pow. włodawskim. Wiadomość na miejscu, stacja kolei terespolskiej Biała. 38572

Bardzo dobre utrzymanie można mieć, kupując tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: kantor komisowy, Nowozenatorska № 6. 3692r

Domy, folwarki, wille, place, sprzedam, kupię lub zamienię dogodnie, przedsiębiorstwo odstąpię. Wiadomość od 12 do 6-ej wieczór, Szpitalna 1, m. 6, W. Sienkowski. 37937

Do sprzedania sklep kolonjalny dobrze zaopatrzony w towar za rs. 1,000, dobrze procentujący. Wiadomość: Żórawia 29, w sklepie spożywczym, od g. 10 do 3-ej. 38584

Do samodzielnego prowadzenia pracowni strojów lub też ubiorów damskich albo fabrykacji krawatów, poszukiwaną jest jako wspólniczka pojedyńcza młoda osoba bez żadnego kapitału, lecz kompletnie wydoskonalona w którymkolwiek z powyższych zawodów. Szczegółowa wiadomość w pracowni krawatów, Nowolipie 3 nowy. 37672

Do sprzedania kawiarnia, dobrze procentująca, zaraz, z powodu słabości. Wiadomość: Twarda 28, szynk. 3781r

Dom na sprzedaż za 76,000. Reflektant bezpośrednio zechce się zgłosić między 4—5, Warecka 10, m. 22. 38142

Dom do sprzedania w dobrym punkcie, na przeszło 13% brutto, z planem zatwierdzonym na dalszą budowę. Do kupna potrzeba około rs. 15,000. Oferty pod S. P. przyjmuje kantor Kurjera. 38474

Do sprzedania sklep wiktuałów za rubli srebrem dwieście. Ul. Żórawia № 4. 38458

Interes dający porządne utrzymanie, egzystujący od lat 28 i nie wymagający żadnej specjalności, z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku za rs. 400.— Leszno 9, m. 9. 38575

Interes świetny. Zakład cukierniczy z bilardem z powodu ciężkiej choroby właściciela do sprzedania; osoby mogą być niefachowe i mogą przekonać się osobiście jak interes idzie. Wiadomość: Grzybowska № 19, W. Filtzer. 38586

Interes korzystny jest do odstąpienia. Wiadomość: Widok 22, m. 18. 38510

Jest do wynajęcia flaczarnia, garkuchnia.— Browarna № 28. Wiadomość u stróża. 38506

Kupiec samotny poszukuje wspólniczki, osoby pojedyńczej, z małym kapitalikiem, do korzystnego, arystokratycznego interesu przemysłowego, fachowości nie wymagającego.— Oferty składać prosi w kiosku gazetowym, róg Leszna i Rymarskiej. 37787

Każdego czasu z powodu słabości do sprzedania pralnia. Mokotowska 55. 3807r

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Próżna № 3. 38499

Kawiarnia z obiadami do sprzedania tanio. Krucza 29. 38501

Korzystny z wędlinami sklep z mieszkaniem jest do odstąpienia, komorne tanie. Wiadomość na miejscu. Krakowskie-Przedmieście № 2. 38186

Kupię plac lub domek nieduży, gotówką dam rs. 3,000, resztę w ratach. Szczegółowe oferty z dokładnym opisem № i miejsca oraz warunków i ceny, w Kurjerze pod „Własność." 38209

Magle do sprzedania. Krochmalna № 13. 38154

Magle do zabrania. Cena przystępna. Wiadomość u studniarza, Chłodna 51. 38544

Magle do sprzedania. Miodowa 15/17. 38588

Pralnia do sprzedania, dobrze procentująca tamże potrzebne prasowaczki i uczennice. Wspólna 20. 38136

Posiadam kantor kompletnie urządzony na pryncypalnej ulicy od frontu, parter, składający się z 2-ch pokojów, patent 2-ej gildji, majątkowo jestem odpowiedzialnym, poszukuję reprezentacji lub interesu komisowo-ajenturowego. Mogę zawrzeć współkę. Tylko poważne referencje pod sig. L. M. w kantorze Kurjera. 37720

Rs. 1,000 potrzebne do rozszerzenia interesu. Oferty: Warszawa, poste-restante, pod literami W. A. J. 3783r

Restauracja do odstąpienia z całem urządzeniem i bilardem z powodu nabycia nowego interesu, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Piwna № 34, w sklepie mydła, wskaże p. Idzikowski. 38509

Rs. 2,500 potrzebne zaraz na drugi numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Plac Zamkowy № 97, u właściciela, od 2-ej do 6-ej. 38487

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania.—Podwale № 36. 38139

Sklep z mieszkaniem do sprzedania z powodu powiększenia interesu, galanteryjno-dystrybucyjny i bielizna, z towarem lub bez towaru, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 32. Komorne tanie. 38006

Sprzedam dystrybucyjno-galanteryjno-kolonjalny sklep; urządzenie eleganckie. Wiadomość: Dobra 54, mieszkania 79. 37369

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu śmierci. Wiadomość na miejscu, Wilcza № 24. 37943

Sklep materjałów piśmiennych z dystrybucją do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Freta № 37, mieszkania 6. 37989

Sprzedam, zamienię na dom lub folwark włók 10—15 majątek włók 40 gleby pszennej, w gubernji kaliskiej położony, lasu liściastego włók 7. Dom do sprzedania. Mokotowska 19, Kruszewski. 37599

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania.— Sienna róg Zielnej № 4. 38548

Sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny sprzedam niedrogo z powodu wyjazdu. Mokotowska № 35. 38554

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipki № 16. 38562

Sklepik za 190 rs. odstąpię; komorne 8 rubli miesięcznie, mieszkanie dobre. Ulica Śliska 21. 38563

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu śmierci męża; oddam niedrogo, targ odpowiedni. Wiadomość: Wronia 34, m. 31. 38569

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 60. 38507

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu dwóch interesów. Zgoda 5. 38514

Sklep spożywczy do sprzedania. Dzielna № 58. 38485

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Sienna № 85. 38449

Sklep korzystny do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę przystępną. Wiadomość: Leszno 71, m. 23. 38446

Sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Szeroka Freta 11. 38127

Sklepik wiktuałów wraz z dystrybucją, od lat 18 istniejący, do sprzedania.—Waliców № 32. 38117

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu braku zdrowia, egzystujący od lat kilkunastu. Grzybowska № 61. 38199

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu.—Uilca Nowogrodzka № 9. 38197

Skład węgli do sprzedania. plac duży w dobrym punkcie. Wiadomość kiosk, Plac św. Aleksandra. 38260

Tanio sprzedam sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą, z powodu otrzymania posady. Marszałkowska № 130, skład herbaty. 38414

W pryncypalnym punkcie do odstąpienia dystrybucja. Wiadomość w filji Warszawskiej Piekarni hotelu Polskiego. 37487

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania handel win, towarów kolonjalnych, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami K. W. 36729

Zakład cukierniczy w bardzo ruchliwym punkcie, dobrze procentujący, z powodu słabości właściciela do sprzedania. Wiadomość: administracja kiosków, Niecała 12, od 8—12-ej. 3634r

Z zarządem domu sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu interesów familijnych jest do sprzedania w każdym czasie za rs. 130. Wiadomość u rządcy domu, ulica Nowolipie № 47. 38007

Z powodu otrzymania posady, skład węgli do sprzedania na dogodnych warunkach, bez blagi.—Wiadomość: Marszałkowska 99, w dystrybucji, bez pośrednictwa. 38176

4 tysiące rubli, 3 i 2 tysiące do ulokowania zaraz na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość od godziny 9 ej do $10\frac{1}{2}$ zrana i od 4 do 6-ej wieczorem, Chmielna № 11, mieszkania 2. 38505

5,000 za znalezienie kupca na majątek ziemski, posiadającego 200.000.— Adres złożyć Kurjerowi Warszawskiemu pod wyrazem „Czarnoziem." 38143

20,000 rubli do wypożyczenia na dom w Warszawie, na pierwszy numer po Towarzystwie lub na dom budujący się, na $6\frac{1}{2}\%$. Wiadomość: Krucza № 23, miesz. 9, od godziny 3 do 5-ej. 38550

22,500 rs. do umieszczenia w całości lub w mniejszych pozycjach, bez pośrednictwa, na pierwszy numer po Towarzystwie kredytowem miejskiem domu murowanego w Warszawie. Oferty pod W. P. 22,500 w kantorze Kurjera Warsz., z podaniem stopy procentowej i innych warunków. 38497

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3785r

Dwa pokoje umeblowane, obsługa. Świętokrzyzka 27, pierwsze piętro, mieszkania 13. 38409

Dwa pokoje umeblowane, frontowe, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, mieszkania 5. 38173

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew i piwnica, cena mies. 30 rs. Solec № 54, od Tamki 5-ty dom. Wiadomość do 12-ej w południe. 38187

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą, samowarem. Sienna 13—37. 38525

Korzystny sklep z oknem i mieszkaniem na kawiarnię, jadalnię lub mączarski, jest do odstąpienia każdego czasu. Komorne tanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, mieszk. 23, u kuśnierza. 38185

Niemłoda francuzka poszukuje przyzwoitej panienki na wspólne mieszkanie. Solna 14, m. 9, 8—9 wieczorem. 38579

Od 8-go stycznia 1893 r. 3 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnicą, waterklozotem, za rs. 222 rocznie, są do wynajęcia przy ulicy Złotej pod № 39. 36622

Od 1-go grudnia do wynajęcia jeden pokój, od frontu, na 1-m piętrze, z osobnem wejściem, z meblami lub bez rs. 10 miesięcznie. Szpitalna 4. 38565

Poszukuje dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, w okolicy Marszałkowskiej. Oferty dla „S. Sz." przyjmuje Kurjer. 38223

Potrzebne zaraz 2 pokoje z kuchnią, widne i suche, w okolicy pomiędzy Świętokrzyzką a Hożą. Wiadomość: Nowy-Świat 33, m. 3. Tamże kilka szafek, stół jadalny i garnitur mebli, używane, tanio do sprzedania: 38553

Pokój umeblowany z komfortem, o 2-ch oknach, z przedpokojem, usługą i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 grudnia, przy ulicy Wilczej № 3, m. 10, 1-e piętro, blizko Alei Ujazdowskich. 38512

Potrzebne są dwa oddzielne mieszkania w jednym domu, złożone z pokoju i kuchni z wodociągiem, oraz pojedyńczego pokoju. Oferty pod „Mieszkanie W." przyjmuje Kurjer. 38576

Potrzebny mały pokój, osobne wejście, umeblowany, pościel. Kurjer Warszawski „Tanio." 38520

Przyzwoity młody człowiek poszukuje pokoju przy familji, z osobnem wejściem, może być z obiadami, w okolicy placu Teatralnego. Oferty pod literami H. F. do Kurjera Warsz. 38341

Pokój z alkową, oddzielnym przedpokojem, usługą samowarem do wynajęcia. Warecka 10, mieszkania 22. 38144

Poszukuje się zaraz trzech lub czterech pokoi, z dwoma wejściami, okolice dworca Wiedeńskiego. Złota 25—21. 38523

Pokoik dla panienki lub kobiety, z utrzymaniem, fortepian. Marszałkowska 149, mieszkania 11. 38503

Pokój umeblowany, słoneczny, niewielki, opał, usługa. Chmielna 49, m. 46. 38558

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, m. 7. 38451

Rs. 15 pomieszczenie z utrzymaniem dla kobiety. Jerozolimska 80, m. 15. 38574

Salon od frontu, ładnie umeblowany, tanio do wynajęcia. Może być z całodziennem utrzymaniem. Ulica Chmielna 24, mieszkania 9. 38508

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia od 1 stycznia 93 r. do wynajęcia. Podwale 19. 38461

Włodzimierska 6, 5 pokoi, kuchnia, zaraz lub od Nowego roku. 38535

Wozownie dwie do wynajęcia na skład w każdym czasie. Podwale 19. 38462

Zaraz do odnajęcia przy rodzinie pojedyńczo lub razem, salon i gabinet, umeblowane, z wspólnym przedpokojem, z opałem, usługą i samowarami, może być całodzienne utrzymanie, domowe obiady. Hoża 50, m. 5. 37597

3 pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia od 1 stycznia. Nowy-Świat № 12. 37685

4 lub 5 pokoi umeblowanych lub nie, parter, pierwszorzędny punkt, wszelkie wygody, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość: Oboźna 5, m. 6, od 4-ej do 6-ej. 38450

Doniesienia rozmaite.

A) Wianki metalowe bardzo tanio sprzedaje główny skład w Warszawie F. Kozłowskiego Magazyn lamp, szkła, fajansu porcelany, Rymarska 7, róg Leszna. 33773

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 38534

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amélie. 38504

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp, szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60, do umywalni 4, 5, 6 do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wypożyczam całe zastawy stołowe. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele. Magazyn Franciszka Kozłowskiego, (dawniej Podgórskiego). Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 38519

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 31775

Czeszę panie u siebie i na mieście, Zgoda № 5. 34994

Damskie żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy suknie elegancko robi krawiec męzki, krój Europejsko - Amerykański. Marszałkowska 104, mieszkania 19. 38578

Eksploatacja torfu na dogodnych warunkach. Torf podług analizy jako materjał opałowy, wyborowy, okolica fabryczna, zbyt duży, w okolicy brak lasów. Kopalnię torfu przecina droga żelazna, stacja 2-e wiorsty od kopalni, spadki naturalne do rzeki. Tamże szuka się rs. 1,000—2,000 na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: Zielna 9, m. 2. 3813r

Ekwipaże wykwintne wynajmuje najtanie „Luksus", ul. Włodzimierska 6. Telefonu 89. 37136

Izraelitka poważniejsza życzy towarzyszyć słabej osobie do miejsca klimatycznego, Elektoralna № 17, m. 15. 3812r

Ktoby chciał przyjąć od 1 grudnia ociemniałego na całkowite utrzymanie, za skromnem wynagrodzeniem, w mieście lub bliższej okolicy, zechce złożyć dokładną ofertę w kantorze Kurjera pod A. M. 38126

Losy w subkolektę przyjmuje na korzystnych warunkach. Oferty pod „Subkolekta" w kantorze Kurjera Warsz. 38546

Marszałkowska 117. „Exsiccator" osusza wilgoć, 1000 dowodów. Broszurka bezpłatnie. Ritter, 34068

Masło śmietankowe, świeże, wyborowego smaku nadeszło. Chmielna 80, mieszkania 1. 38529

Najtańsze! mocne! niewypieralne pończochy, skarpetki, wybór wielki. Marszałkowska 129, oficyna. 38542

Nowy-Świat № 59. Zakład dekoracyjno-tapicerski przyjmuje obstalunki na meble, materace, rolety, firanki. Wysyła ludzi uzdolnionych na prowincję. 37491

Nagrody rs. 10, za odprowadzenie psa dogcharta, koloru piaskowego, brwi czarnych, średniego wzrostu, który 3 tygodnie temu zaginął. Nowo-Senatorska 4. Hertz. 38188

Przyjmuję zamówienia na roboty deskowe i uczę kroju. Wiadomość: Mirowska № 1, u właściciela domu. 38171

Pies ceter-gordon, ze znakiem na obrozie ulicy i numeru domu zaginął. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą, na ulicę Chłodną № 22. 3818r

Przyjmuje bieliznę, ubranka dziecinne, kostjumy małorusskie i russkie do roboty. Chmielna 10, m. 13, od 10—2 i od 5-ej. 38491

Potrzebny chłopczyk do wspólnego przygotowania się do 3-ej klasy. Jerozolimska 25, mieszkania 16, od 5—6 po poł. 38445

Przy pracowni mojej wyuczam kroju sukien systemem Vortha, w sześciu tygodniach za rs. 10. Żórawia 9—23. 37968

Srebrne wyroby zużyte kupuje, płaci najlepiej fabryka: Groszkowski, Godycki, Żabia 9. 34598

S. Strauss, elektrotechnik, urządza dzwonki elektryczne, piorunochrony, telefony, ostrzegacze od ognia i kradzieży. Wybór materjałów. Ceny nizkie.—Pp. mechanikom rabat. Ulica Nowy-Świat 45, obok „Wodewilu". 3770r

W domu obywatelskim do kompletu tańca potrzeba kilku osób. Niedziela pierwsza lekcja. Hoża 28, wiadomość u stróża. 3821r

Zajazd z Franciszkańskiej ulicy № 20 został przeniesiony na ulicę Bonifraterską № 17, z nazwą „Nadwiślański Zajazd." 38481

3 Trębacka! Kupuję i sprzedaję używaną garderobę damską. Płacę gotówką. 38096

40 rubli prawie nowa maszyna Singera „Buldok," oraz pończosznicze różne. Marszałkowska 129, oficyna. 38541

*****) Conserwator** włosów (środek niezawodny).—Stanisław Górski, Leszno 4. 38037

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Ноября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).